

1924 opierał się zresztą w dużej mierze na argumentacji dawnych sporów o posiadłości w Tatrach, które to spory były też podłożem zatargu b. Galicji z Węgrami o granice w rejonie Rybiego Potoku. Czerpały one właśnie z materiałów dawnych sporów pomiędzy posiadłościami ze strony Polski a lendackimi posiadłościami Horváth Palocsayów, którzy — jak się zdaje — na terenie Tatr byli właśnie spadkobiercami lendackich bożogrobców¹¹⁷. Jak jednak daleko sięgały ku północnemu zachodowi posiadłości lendackie, a gdzie była w Tatrach ich granica ze starymi posiadłościami klucza niedzickiego — to musiałoby już być przedmiotem odrębnych, skrupulatnych badań.

Mimo utraty powiązań z Miechowem tradycja o nim przetrwała długo w dawnych posiadłościach bożogrobców w ziemi spiskiej. I jeszcze dziś podwójny krzyż patriarchy jerozolimskiego na kościele w Łapszach Niżnich i parę obrazów czy chorągwi wotywnych¹¹⁸ jest pamiątką tych dawnych związków góralskich osad Spisza z odległym, historycznym klasztorem ziemi krakowskiej.

¹¹⁷ Jeszcze w okresie sporów o granice własności w Tatrach w połowie XIX w., przylegające do terenów polskich (tj. galicyjskich) w dolinie Białki posiadłości węgierskie uważane były za części „dominium lendackiego”, zob. O. Balzer, *O Morskie Oko*, jw., Hajnóczy, jw., A. Münnich, *Der Streit um den Fischsee*, „Zipser Bote” 1894, nr 48.

¹¹⁸ Poza wymienionymi obrazami i chorągwiemi w Łapszach Niżnich, miał też pozostać w spadku po miechowitach obraz NM Panny w Hanuszowcach; wspomina o nim Gotkiewicz l. c., H. Pieńkowska i T. Staich wędrujący po Podhalu w latach pięćdziesiątych tych chorągwi wotywnych w Łapszach nie oglądali, por. *Drogami skalnej ziemi*, jw. s. 392—393. Co się z nimi stało? Opisał natomiast dokładnie obraz z portretem ks. Marcina Grabcieckiego, kładąc datę 1574, l. c. s. 390, podczas gdy M. Gotkiewicz podaje datę 1674 w recenzji z tej pracy w „Ziemi” 1957 nr 5, a w pracy *Reformacja i kontrreformacja* podaje datę 1657 jako początek urzędowania ks. Grabcieckiego na plebanii łapszańskej. Należałoby tę niezgodność dat wyjaśnić.

ZARYS DZIEJÓW KLASZTORU CYSTERSÓW W KAMIENCU ZĄBKOWICKIM NA ŚLĄSKU W WIEKACH ŚREDNICH

WSTĘP

Zadaniem niniejszego studium jest szkieletowe skreślenie średniowiecznych dziejów klasztoru, będącego początkowo w posiadaniu kanoników regularnych, a następnie cystersów, w Kamiencu na Śląsku w powiecie ząbkowickim, w oparciu przede wszystkim o jego dokumenty¹ i inne przekazy źródłowe² oraz częściowo o przygodne wzmianki o nim rozrzucone w różnych opracowaniach i o prace dotyczące zakonu cystersów³. Wprawdzie osobny krótki szkic dziejów tego klasztoru dał G. Frömrich⁴, jeden z ostatnich członków konwentu cysterskiego w Kamiencu, a następnie, po kasacie w r. 1810 tego klasztoru, proboszcz kościoła parafialnego w Kamiencu, na który został zamieniony kościół klasztorny, jest to jednak opracowanie niedokładne i nawet tendencyjne zwłaszcza w zakresie osadnictwa, a zawarte w nim wiadomości bardzo często błędne tak pod względem rzeczowym, jak i chronologii wypadków. Przedstawił

¹ *Codex diplomaticus Silesiae*, t. X, wydał P. Pfotenhauer pt. *Urkunden des Klosters Kamenz*, Breslau 1881; nekrolog klasztoru kamienieckiego w „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens”, t. IV, z. 2.

² *Liber fundationis claustris sancte Marie Virginis in Heinrickow* (Księga henrykowska w opracowaniu R. Grodeckiego, Poznań—Wrocław 1949; *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis* w Cod. dipl. Sil., t. XIV; *Regesten zur schlesischen Geschichte* i inne.

³ L. Janaschek, *Originum Cisterciensium tomus I*, Vindobonae 1877; Fr. Winter, *Die Cistercienser des nordöstlichen Deutschlands*, Gotha 1871, t. II s. 332—36; R. Dohme, *Die Kirchen des Cistercienser Ordens in Deutschland während des Mittelalters*, Berlin 1868; P. Pfotenhauer, *Wstęp do wydawnictwa tomu X kodeksu dypl. śląskiego*; P. Knauer, *Untersuchungen zu Urkunden des Klosters Kamenz*, Zeitschr. t. 71; K. Rother, *Zu Codex diplomaticus Silesiae X*, Zeitschr., t. 45; O. Górka, *Studia nad dziejami Śląska (najstarsza tradycja opactwa cystersów w Lubiążu)*, Lwów 1911; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła na Śląsku do końca XIV w.* (Historia Śląska, t. II, cz. 1, Kraków 1939; A. Małecki, *Klasztory i zakony w Polsce w obrębie wieków średnich*, Przew. nauk.-lit., t. I, Lwów 1875; T. Manteuffel, *Rola cystersów w Polsce wieku XII*, Przegl. Hist. 1950; tenże, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w.*, Warszawa 1955; St. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII w.*, Warszawa 1959; Z. Wielgosz, *Początki wielkiej własności klasztornej cystersów w Lubiążu*, Roczn. Hist. 1956; H. Dąbrowski, *Uformowanie się wielkiej własności feudalnej klasztoru cystersów w Henrykowie*, Roczn. Hist. 1956.

⁴ G. Frömrich, *Kurze Geschichte der ehemaligen Cistercienser Abtey Kamenz in Schlesien*, Glatz 1817.

on właściwie tylko ważniejsze zdarzenia, jakie zachodziły w czasie rządów poszczególnych opatów tego klasztoru do r. 1810. Ze względu więc na brak w literaturze naukowej tak niemieckiej jak i przede wszystkim polskiej monografii tego klasztoru, przedstawiam w zarysie jego losy, organizację, a głównie rozwój uposażenia i działalność gospodarczą. Podstawę opracowania stanowią w pierwszym rzędzie, jak wspomniano, dokumenty tego klasztoru w liczbie 385, zebrane w kodeksie dyplomatycznym Śląska, t. X, wśród których są przywileje donacyjne, konfirmacyjne, protekcyjne, lokacyjne, kupna, sprzedaży, zamiany posiadłości i immunitetowe. Wiele z nich jest sfałszowanych, za jakie uznal je wydawca kodeksu i wyróżnił drobnym drukiem od wiarygodnych. Dokumenty te nie były dotąd przedmiotem osobnego, szczegółowego opracowania. Dla omówienia całokształtu tego problemu nie od rzeczy chyba będzie rozpocząć od założenia samego grodu Kamieńca.

I. KRÓTKA HISTORIA KAMIENCA OD R. 1096 DO 1210

Według kroniki Kosmusa ks. czeski Brzetysław II, najechawszy w r. 1096 Śląsk, zburzył położony nad rzeką Nysą Kłodzką polski przygraniczny gród Bardo, strzegący przełomu Nysy w Sudetach, przez który szły napady Czechów na Śląsk, a na jego miejsce zbudował nie opodal, na wschód od Bardo, nad tą samą rzeką również silny gród na wyniosłej skale, od której wziął on swą nazwę: Kamieniec⁵. Podobną wiadomość przekazała nam także Kronika Śląska⁶ i taką samą wzmiankę podał też Długosz z pewną jednak amplifikacją i zaznaczył, iż Brzetysław umieściwszy w tym nowym grodzie załogę, wrócił do Czech⁷. Gród kamieniecki, wzniesiony w miejscu z natury obronnym, miał służyć Brzetysławowi *ad devastandos Polonos*⁸ i stanowić dlań punkt oparcia i schronienia na wypadek poniesionej klęski. Miał on wystawić koło tego grodu także kaplicę ku czci św. Prokopa⁹, zapewne jako grodową. Warownia ta była ważnym punktem strategicznym do której opanowania dążyli Polacy. W grodzie tym, który dostał się w ręce Bolesława Krzywoustego jako gwarancja dotrzymania układu, zawartego między nim a ks. czeskim Borzywojem¹⁰, Krzywousty zwykł był bawić, gdy spodziewał się napadu wrogów¹¹. Dopiero gdy od połowy XII w. weszły stosunki polsko-czeskie w fazę trwałego pokoju, tedy grody pograniczne straciły w znacznej mierze swą dawniejszą rację bytu, w szczególności Kamieniec skończył swoją rolę warowni granicznej i zmienił swój charakter z chwilą, gdy w r. 1210 wprowadził się doń konwent kanoników regularnych. Okolice Kamieńca niszczone przez najazdy czeskie, które tedy przeciągały w latach 1038, 1093, 1096, 1132, 1133 i 1134, miały teraz stać się terenem pracy twórczej, gospodarczej.

II. KAMIENIEC SIEDZIBA KANONIKÓW REGULARNYCH OD R. 1210 DO 1247

Drugim zakonem, który po benedyktynach zawital do Polski byli kanonicy regularni reguły św. Augustyna. Pierwszych zakonników tej reguły sprowadził do Polski z ich głównego klasztoru w Arrovaie we Flandrii Piotr Włostowic z rodu Łabędziów, słynny

⁵ Fontes rerum Bohemicarum, t. II, ks. 3 s. 139.

⁶ Scriptores rerum Silesiacarum, t. I, cz. 1 s. 70.

⁷ J. Długosz, *Historia Polski*, t. X, ks. 4 s. 426.

⁸ Rocznik Krasieński — *Mon. Pol. Hist.*, t. III s. 131.

⁹ Sc. rer. Sil., t. I s. 160—161.

¹⁰ Kronika Galla, ks. 2, s. 95 i Kronika Śląska, t. I, s. 85.

¹¹ Tamże, ks. 1, s. 71.

w naszych dziejach fundator dziesiątków kościołów, osadzając ich w 30-tych latach XII w. na górze Słęży (Sobótce), skąd zostali oni przeniesieni około r. 1150 na „Piasek” do Wrocławia. Znaczniejszej opactw tego zakonu było w Polsce 5, z tych 2 na Śląsku, tj. we Wrocławiu i Zaganiu. Opactwo wrocławskie należało wraz z klasztorami w Trzemesznie i Czerwińsku do kongregacji arowezyjskiej, nazwanej tak od klasztoru macierzystego w Arrovaie. Kongregacja ta była w średniowieczu najznacniejsza (w I połowie XII w. liczyła około 30 klasztorów) i do niej należały klasztory Francji, Anglii, Irlandii i Polski. Na corocznych kapitułach generalnych odbywanych w Arrovaie spotykali się przełożeni klasztorów polskich z przedstawicielami reszty klasztorów, a opat klasztoru wrocławskiego piastował wysoką godność (definitora) w kapitule generalnej. Kongregacja arowezyjska u schyłku średniowiecza wygasła z powodu wielkiego upadku samej macierzy, a nowe klasztory kanoników reg. powstałe w Polsce w XV w. oraz z czasem i te z XII w. przyłączyły się do kongregacji laterańskiej¹².

Do klasztoru P. Maryi na „Piasku” wstąpił Wincenty z Pogorzeli, pochodzący ze znakomitego rodu rycerskiego herbu Grzymala¹³, piszący się z Pogorzeli, którego krewni mieli posiadłość koło Michałowa, Grodkowa, a brat jego komes Janusz posiadał je koło Kamieńca; Wincenty był stryjem komesa Mrocza (syna Przeclawa), kasztelana ryczyńskiego w latach 1244—1253. Wincenty nie chciał poddać się w klasztorze wrocławskim pod obediencję kongregacji arowezyjskiej, przeto wszczął starania u Stolicy Apostolskiej, aby ta zezwoliła mu na założenie klasztoru w Kamieńcu, w którym obowiązywałaby reguła św. Augustyna. W prośbie, skierowanej do papieża Innocentego III tłumaczył on swój zamiar tym, że nie ślubował w klasztorze wrocławskim posłuszeństwa dla kongregacji arowezyjskiej i że nie będzie się do niej stosował. Zanim zaczął starać się o to zezwolenie papieskie, musiał wprawdzie uzyskać przyrzeczenie swego brata Janusza, archidiacona wrocławskiego, uposażenia przezeń ziemią projektowanego klasztoru w Kamieńcu. Papież przychylił się do prośby Wincentego, polecił biskupowi wrocławskiemu Warzyńcowi załatwienie tej sprawy. Biskup, po zbadaniu lokalnych warunków dla zamierzonej przez Wincentego fundacji i stwierdzeniu, że Kamieniec odpowiada temu celowi, zaczął działać *ex mandato sedis apostolice*. W r. 1210 Wincenty wywiódł z klasz-

¹² Ks. H. Likowski, *Początki kanoników regularnych w Polsce*, *Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk.* nr 2, 1926 s. 30; ks. Fr. Bogdan, *Ze studiów nad egzempcją klasztorów w średniowiecznej Polsce*, „*Polonia sacra*” R. 9: 1957 s. 269—298 (Egzempcja polskich kanoników regularnych).

¹³ A. Malecki, *dz. cyt.* t. II s. 203. Herb Grzymala nazywają Niemieczy heraldycy w odniesieniu do Śląska Pogarell, Pogrell (J. Siebmacher's, *Grosses und allgemeines Wappenbuch*, t. I s. 82).

toru wrocławskiego szczupły zastęp zakonników o surowszych tendencjach ascetycznych i wprowadził go do Kamiénca, gdzie został, jako fundator tego klasztoru pod wezwaniem P. Maryi, pierwszym jego prepozytem, a nie poddawszy się kongregacji aro-wezyjskiej nie uznał on również zwierzchnictwa klasztoru wrocławskiego nad swą fundacją, toteż probostwo kamienieckie było organizacyjnie niezależne. Klasztor ten założony przez Wincentego z Pogorzeli, a uposażony przez jego brata i krewnych stał się fundacją rodu rycerskiego. Potwierdzeniem tego jest dokument z r. 1276, którym komesowie Janusz, Stefan i Szymon z Michałowa oraz komes Bogusz z Pogorzeli, przekazując klasztorowi kamienieckiemu swój kościół w Michałowie wraz z prawem patronatu, zaznaczyli, że *in initium religionis et fundationis a nostra processerit progenie in loco sepe dicto*, tj. w Kamiénca¹⁴. Również „Księga henrykowska” nazywa Wincentego z Pogorzeli fundatorem klasztoru kamienieckiego: *Erat autem in diebus illis (r. 1228) in Camenz quidam prepositus, Vincentius nomine, qui prepositus erat vir nobilis, patruus videlicet comitis Mrozkonis et erat fundator illius claustrum de Camenz*¹⁵. Wincenty, jako proboszcz kamieniecki, cieszył się poważaniem nie tylko konwentu wrocławskiego, który wybrał go później na swego opata i miejscowych biskupów, lecz także Stolicy Apostolskiej, czego dowodem jest to, iż był w r. 1227 arbitrem papieskim¹⁶. Stał on na czele klasztoru kamienieckiego od r. 1210 do 1243, kiedy to został wybrany opatem klasztoru wrocławskiego, lecz godność tę piastował krótko, bo dokument bpa Tomasza I z r. 1249 wspomina, iż w niedługim czasie po wyborze na opata Wincenty zmarł¹⁷. Dnia 1 listopada 1210 r. biskup Wawrzyniec wystawił dokument, którym nadał klasztorowi kamienieckiemu uposażenie w dziesięcinach z 13 wsi: Dżbanów, Przylęk, Grochowice, Służewców, Rogów, Izbica, Grochowiska, Różana, Lubanice, Goła, Grodków, Michałów i wsi, leżącej koło góry „Vedrnich”, będącej w posiadaniu 2 braci niedzielnych (*fratres indivisi*), a określonej tylko topograficznie¹⁸. Pobór tych dziesięcin stanowił dochód stały i bez pracy. Wymienione wsie były starymi osadami polskimi, przeto uiszczaly dziesięcinę snopową, bo ten rodzaj dziesięciny był ściśle złączony ze wsią na prawie polskim i był w Polsce najstarszym i jedynym do czasu kolonizacji na prawie niemiec-

¹⁴ Cod. dipl. Sil. X, nr 32.

¹⁵ Księga henrykowska, s. 279.

¹⁶ Kod. kat. krak. t. I, nr 18 s. 25—26.

¹⁷ Cod. dipl. Sil. X nr 9 oraz Ss. rer. Sil. t. II s. 172.

¹⁸ Cod. dipl. Sil. X nr 1.

kim¹⁹. Tenże biskup nadał mu równocześnie kaplicę w Bardo²⁰. Przybywszy do Kamiénca konwent zajął początkowo na swe tymczasowe pomieszczenie przypuszczalnie tamtejszy gród, a służbę Bożą sprawowali zakonnicy w kaplicy św. Prokopa.

Dopiero w r. 1216 otrzymał klasztor pierwsze nadanie ziemi od brata jego założyciela komesa Janusza z Michałowa²¹. Darowizna ta składała się z 4 wsi, stanowiących ojcowiznę (*patrimonium*) Janusza, a mianowicie z Izbiicy, Rogowa, Grochowic i Pątnowa wraz z lasem i dwiema strugami z prawem założenia na nich młynów i stawów rybnych²². Nadanie to uczynione było z ograniczeniem, gdyż z całej tej darowizny przejął klasztor zrazu tylko wieś Izbięcę, a pozostałe zatrzymał nadawca jako swe dożywocie, które to wsie dopiero po jego śmierci miały przypaść klasztorowi na własność. Przejęcia ich w użytkowanie nie doczekali się już kanonicy regularni, albowiem nadawca zmarł około r. 1260, a przejęli je dopiero ich następcy — cystersi i to z pewnymi zmianami²³. Z chwilą tego nadania konwent uzyskał trwałą i pewną podstawę materialną swej egzystencji i zapewne rozpoczął budowę kościoła i planowych zabudowań klasztornych odpowiadających jego potrzebom.

¹⁹ Dziesięciny snopowej nie uiszczaly wsie osadzone na prawie niemieckim, gdyż dokumenty lokacyjne zastrzegały płacenie dziesięciny w zbożu około św. Marcina lub w pieniądzu około Nowego Roku. Koloniści niemieccy nie tylko nie chcieli uiszczać dziesięciny snopowej, lecz w ogóle odmawiali płacenia każdego jej rodzaju, jak to wynika z listu arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki z r. 1285 (Kod. dypl. Włpoł. t. I nr 616 s. 575).

²⁰ Cod. dipl. Sil. X, nr 20 — *et primo decimas ecclesie de Bardo, super qua specialiter predictum monasterium est fundatum...* Kaplica w Bardo była kaplicą grodową, a zarazem kościołem parafialnym dla całej kasztelanii, podobnie jak to było w Otmuchowie lub w Miliczu. Kaplicę tę nadał w r. 1189 bp Zyrosław II joannitom w Strzegomiu z jej dziesięcinami z 4 wsi: Bardo, Przylęk, Dżbanów i Służewców, a zatwierdził im to nadanie w r. 1203 bp Cyprian, a więc na uposażeniu tej kaplicy oparte były głównie pierwsze dochody dziesięcinne klasztoru kamienieckiego.

²¹ Nekrolog kamieniecki — *...obiit comes Janusius de Mychelaw, pius fundator et propugnator de Camenz a iuventute sua fideliter*. Janusz był stryjcem komesa Mrocza i jego brata Gerlaka (C. d. S. X nr 24) i był archidiaconem wrocławskim od r. 1220—1227. Wyrazem *comes* określano wybitniejszych rycerzy pochodzących z bogatych rodów i pełniących wyższe urzędy w państwie.

²² Cod. dipl. Sil. X nr 2.

²³ Po śmierci komesa Janusza przeszły w posiadanie klasztoru tylko Grochowice i Rogów, natomiast Pątnów zatrzymali w swym ręku Mroczo i Gerlak. Gdy jednak opat upominał się o zwrot tej wsi, tedy wymienieni zawarli, za pośrednictwem ks. Henryka III, w r. 1262 ugodę z opatem Ludwikiem II na której podstawie klasztor otrzymał za Pątnów dwie inne wsie (Kietlin i Kijowice), a w 5 lat później cystersi przeprowadzili zamianę tych 2 wsi z administratorem diecezji wrocławskiej Włodzisławem za jego wieś Lubanice, dopłaciwszy mu 40 grzywien. Grzywna (łac. *marca*) wynosiła blisko 200 gr srebra i dzieliła się na 4 wiardunki (*fertones*), wiardunek na 6 skojców (*scotos*), a skojec na 2 grosze (*grossos*), czyli grzywna liczyła 48 groszy.

Dalsze kolejne nadanie uzyskał klasztor dopiero w r. 1230 od ks. Henryka I Brodatego, które składało się z 150 łanów wielkich (frankońskich) lasu książęcego, ciągnącego się między wsią Dzbanowem na północy, a „przesieką” na południu, a więc rozciągającego się na wschodnich stokach gór pomiędzy Bardo a Złotym Stokiem. W razie gdyby zabrakło tej ilości leśnego obszaru z północnej strony „przesieki” (tj. puszczy leśnej, przebiegającej od gór Sowich wzdłuż pogórza sudeckiego i prawym brzegiem Nysy aż do jej ujścia do Odry, nietykalnej początkowo, bo służącej do robienia w niej przesieki, tj. zasieków, stanowiącej obronę kraju), kazał książę dopełnić ją obszarem z drugiej strony tejże. Równocześnie nadawca pozwolił klasztorowi osadzić na tych łanach kolonistów niemieckich²⁴, zastrzegając sobie w stosunku do nich *ius ducatus*, które ograniczało prawo niemieckie. Było to okazałe nadanie, bo wynosiło 3670 ha, czyli 6480 morgów. Otrzymałszy tak hojne nadanie książęce mogli już kanonicy reg. rozpocząć tu działalność osadniczą i gospodarczą, lecz z powodu szczupłości konwentu, braku inicjatywy i większego doświadczenia szła ona oczywiście powoli i dopiero przedsiębiorczy konwent cysterski dokończył tego dzieła, bo dokument bpa Tomasza I z r. 1260 ukazuje nam na tym górskim obszarze leśnym 4 wsie założone na prawie niemieckim. W tym samym roku nadał klasztorowi tenże książę prawo patronatu kościoła w Przyłęku z jego przynależnościami²⁵. Wreszcie po r. 1230 komes Mojko przekazał klasztorowi w darowiźnie wieś Sosnowę²⁶, która była ostatnią donacją na rzecz klasztoru za pobytu w nim kanoników regularnych.

Najazd tatarski z r. 1241 widocznie nie dotknął Kamieńca, gdyż ówczesne źródła, a zwłaszcza „Księga henrykowska”, która kilkakrotnie wspomina o spustoszeniu i spaleniu klasztoru w Henrykowie, byłaby niewątpliwie nieszczęścia bratniego klasztoru nie przemilczała, gdyż w czasie gdy była pisana Kamieniec znajdował się już w posiadaniu mnichów tej samej reguły. Konna armia tatarska zdążając spod Legnicy na Węgry po linii Jawor — Strzegom — Świdnica — Niemcza — Henryków, przekroczyła rzekę Nysę pod Otmuchowem, gdzie obozowała przez 15 dni łupiąc okolice²⁷, a potem przedarła się przez Opawę i Morawy na Węgry, by tam połączyć się z głównymi siłami Batu-chana. Podczas 2-tygodniowego postoju Tatarów pod Otmuchowem broniły

²⁴ Cod. dipl. Sil. X nr 3.

²⁵ Tamże, nr 5.

²⁶ Dokument nadawczy komesa Mojka nie jest znany, a o nadaniu klasztorowi wsi Sosnowa dowiadujemy się dopiero z dokumentu rewindykacyjnego z r. 1251, bo synowie Mojka po śmierci ojca odebrali klasztorowi tę wieś i dopiero w r. 1251, na interwencję ks. Henryka III, mu ją zwrócili (C. d. S. X, nr 13), gdy w klasztorze przebywał już konwent cysterski z opatem Maurycem na czele.

²⁷ J. Długosz, *Hist. Pol.* t. XI, ks. 7 s. 277, pod r. 1241.

Kamieńca przed ich zagonami weszbrane na wiosnę wody rzeki Nysy, co jednak nie wyklucza przypuszczenia, iż w tym czasie konwent opuściwszy klasztor szukał bezpieczniejszego schronienia.

III. SPÓR MIĘDZY KANONIKAMI REG. A CYSTERSAMI O POSIADANIE KLASZTORU KAMIENIEKIEGO OD R. 1247 DO 1249

W sprawie przekazywania klasztoru w posiadanie cystersom należy rozróżnić 2 fazy w obejmowaniu tegoż przez szarych mnichów, a mianowicie: 1) sprowadzenie ich do Kamieńca po raz pierwszy w r. 1247 i 2) objęcie przez nich tego klasztoru po raz wtóry i to już w trwale posiadanie w r. 1249²⁸. Biskup Tomasz I podaje jako powód, który zmusił go do usunięcia kanoników reg. z Kamieńca następujące okoliczności: rozluźnienie wśród nich dyscypliny zakonnej po śmierci Wincentego z Pogorzeli, który, mimo iż piastował godność opata klasztoru wrocławskiego, to jednak nadal zarządzał probostwem kamienieckim; nie prowadzenie życia według nakazu reguły; topnienie konwentu i niemożność uzupełnienia go nowym kontyngentem ani przez macierz wrocławską ani przez żaden inny w Polsce klasztor tej reguły z powodu braku w nich odpowiednich zakonników i wreszcie prowadzenie przez pozostałych 3 czy 4 członków konwentu życia już całkiem luźnego wywołującego tylko zgorzienie²⁹. Taka była oficjalna i bezpośrednia przyczyna charakteru kościelno-religijnego usunięcia kanoników reg. z Kamieńca, lecz — być może — także moment natury osadniczo-gospodarczej, choć nie ujawniony, mógł również skłonić biskupa do tego kroku. Na miejsce usuniętego zakonu zostali sprowadzeni cystersi, zakon przedsiębiorczy, gospodarny, zajmujący się głównie rolnictwem, którzy dali się już poznać ze swej działalności gospodarczej na Śląsku, prowadząc ją intensywnie wokół swych siedzib Lubiąża i Henrykowa. Ich praca i jej rezultaty dawały rękojmię, że potrafią dokonać koło Kamieńca tego, czego nie mogli czy też nie zdołali przeprowadzić ich poprzednicy. Sam biskup Tomasz I rozwijał przecież w dobrach biskupstwa wrocławskiego zapoczątkowaną przez jego poprzednika żywą działalność kolonizacyjną, a zwłaszcza w biskupiej ziemi nyskiej i otmuchowskiej. On to, po 6-miesięcznym więzieniu go, zgodził się mimo oporu duchowieństwa na zmianę

²⁸ Cod. dipl. Sil. X, nr 8. Jakub archidiacon leodyjski, legat papieski w Polsce (późniejszy papież Urban IV) wydał 15 X 1248, z polecenia Stolicy Apostolskiej wyrok w sporze między cystersami a kanonikami reg. o posiadanie Kamieńca, którym zarządził *ut Lodovicus abbas et conventus, qui anno preterito (tj. 1247) in domo de Camencz a... T[homa] Wratisl. episcopo instituti et de eadem eiecti... ad eandem domum de Camencz protinus revertantur...*

²⁹ Tamże, nr 9.

w r. 1257 dziesięciny snopowej, której nie chcieli uiszczać koloniści niemieccy, na pieniężną i zbożową w całej diecezji wrocławskiej, aby ułatwić kolonizację i jej rozwój. Tak więc po 37-letnim pobycie w Kamieńcu zostali kanonicy reg. z niego usunięci w r. 1247 przez bpa Tomasza I w porozumieniu z kapitułą. Biskup dokonał tego własną władzą, jako rzęca diecezji, mający z tego tytułu pieczę także nad życiem religijnym klasztorów. Kanonicy reg. podlegali władzy biskupa-ordynariusza, który wykonywał nad nimi swą jurysdykcję. Opróżniony klasztor przekazał biskup cystersom, zwróciwszy się do opata klasztoru w Lubiążu, Henryka, z poleceniem przysłania mnichów do Kamieńca. Z klasztoru lubiąskiego, za zezwoleniem kapituły generalnej zakonu, został przysłany kontyngent zakonników, którym biskup oddał w posiadanie fundację kamieniecką z całym jej uposażeniem³⁰.

Przybyli z Lubiąża, pod zwierzchnictwem opata Ludwika, konwent cysterski niedługo jednak przebywał w Kamieńcu, albowiem jeszcze w tym samym roku został przez opata wrocławskiego wypędzony przy pomocy siły świeckiej³¹. Usadowili się więc przemocą kanonicy reg. pod zwierzchnictwem proboszcza Jana z powrotem w Kamieńcu, jednakże nie na długo, gdyż biskup, na interwencję zainteresowanych opatów: kamienieckiego Ludwika i lubiąskiego Henryka i ich konwentów, rzucił kłtwę na opata wrocławskiego i proboszcza kamienieckiego, a Kamieniec obłożył interdyktem. Wtedy wymienieni kanonicy reg. wnieśli apelację do Stolicy Apostolskiej na skutek której papież Innocenty IV polecił swemu legatowi w Polsce Jakubowi, archidiakonowi leodyjskiemu, rozstrzygnięcie i załatwienie tego sporu. Legat ten przystąpił w r. 1248 do rozpatrzenia sprawy, po otrzymaniu uroczystego przyrzeczenia od obu stron, iż poddadzą się bezapelacyjnie jego rozstrzygnięciu pod karą 1000 grzywien w razie niedotrzymania tegoż i z pomocą przydzielonych mu asesorów rozpoczął badanie całego zatargu³². Po przeprowadzeniu dochodzeń i po zasięgnięciu rady swych asesorów, a w szczególności biskupów: krakowskiego Prandoty i lubuskiego Nankera, wydał on 15 X 1248 r. wyrok, na którego podstawie klasztor kamieniecki został ponownie oddany w wieczyste posiadanie zakonowi cystersów. Nakazał wprowadzić natychmiast do Kamieńca konwent z opatem Ludwikiem na czele i objąć przez niego ten klasztor z wszystkimi posiadłościami doń należącymi, a przebywającym tam kanonikom wyprowadzić się do klasztoru we Wrocławiu³³. Na mocy tego wyroku wszystkie zbiory i dochody z r.

³⁰ Tamże, nr 9.

³¹ Tamże, nr 9.

³² Tamże, nr 7.

³³ Tamże, nr 8.

1248 miały obie strony między siebie w równych częściach rozdzielić; opat wrocławski miał przyprowadzić trzodę owiec do tego stanu, w jakim ją jego bracia zakonnicy przy wtargnięciu do Kamieńca zastali, z wyjątkiem 25 sztuk i tych, które zginęły naturalną śmiercią, z których jednak skóry miał zwrócić konwentowi cysterskiemu; miał on także przekazać mu młyn w takim stanie w jakim się znajdował przy wypędzeniu cystersów i wręczyć zwrócić im wszystkie książki i ozdoby kościelne, jako też wszystkie przywileje wydane dla klasztoru kamienieckiego. Wszelkie zaś dziesięciny należne klasztorowi mieli cystersi w tym roku pobrać i w przyszłości je pobierać. W końcu polecił legat biskupowi Tomaszowi zdjąć kłtwę z opata wrocławskiego i proboszcza kamienieckiego oraz wyznaczyć wieczyście klasztorowi we Wrocławiu w odpowiedniej miejscowości, tytułem odszkodowania, dziesięcinę w wysokości 7 grzywien rocznego dochodu, na co biskup miał wystawić temuż klasztorowi dokument nadawczy.

Po uzyskaniu zgody na ten wyrok tak ze strony bpa Tomasza, jak i obu stron, poruczył legat dopilnowanie wykonania swego rozstrzygnięcia 2 członkom kapituły wrocławskiej. W r. 1249 rzekł się opat i cały konwent klasztoru wrocławskiego wszelkich pretensji do Kamieńca³⁴, a bp Tomasz wyznaczył mu we wsi Piotrowice dziesięcinę 7 grzywien srebra, której wartość dosięgała faktycznie 10 grzywien. W ten sposób został spór ostatecznie załatwiony i cystersi w r. 1249 objęli ponownie klasztor kamieniecki wraz z całym jego uposażeniem w trwałe już odtąd posiadanie³⁵.

Tak więc, jak na pierwotnym zrębie benedyktyńskim w Lubiążu stanęła fundacja ks. Bolesława Wysokiego, córka macierzy w Pforte w Saksonii, tak w Kamieńcu na zrębie probostwa kanoników regularnych wyrosła najmłodsza córka Lubiąża³⁶ nie tylko *ut ibidem dignius et laudabilius domino serviretur*, jak się wyraża dokument³⁷, lecz zapewne i dlatego, by konwent ten spełniał tu na polu gospodarczym tak swe zadanie, jak jego macierz w okolicy Lubiąża.

IV. KAMIEŃEC W POSIADANIU CYSTERSÓW I ICH DZIAŁALNOŚĆ OD R. 1249—1500

Objęcie przez cystersów klasztoru w Kamieńcu zatwierdził w r. 1251 papież Innocenty IV, a w r. 1262 Urban IV³⁸. Klasztor

³⁴ Tamże, nr 10.

³⁵ „Zeitschrift f. Gesch. Schl.“, t. IX z. 1 s. 183 — w r. 1249 (19 X) — obit *Opertus primus prior Kamencensis*.

³⁶ Podobnie zresztą powołał w r. 1292 ks. świdnicko-jaworski Bolko I na miejsce benedyktynów w Krzeszowie cystersów z Henrykowa.

³⁷ Cod. dipl. Sil. X nr 7.

³⁸ Tamże, nr 14 i 25.

w Lubiążu, owa najstarsza osada cystersów na ziemi śląskiej, założona w r. 1163 przez ks. Bolesława Wysokiego, ojca Henryka I Brodatego, przysławszy do Kamieńca konwent zakonny została jego macierzą. Załoga konwentu musiała — w myśl wymagań organizacji tego zakonu — liczyć co najmniej 13 członków, tj. opata i 12 mnichów, bo ilość ta miała przypominać początkową organizację Kościoła: Chrystusa i 12 apostołów. Skład narodowościowy tych pierwszych zakonników był niewątpliwie niemiecki, gdyż klasztor lubiąski, jako filia saskiej Pforty, miał niemiecką obsadę.

1) Organizacja wewnętrzna klasztoru. Zakonowi cystersów dał początek św. Robert, który — zrażony upadkiem karność w klasztorach benedyktyńskich — opuścił w r. 1098 z 20 towarzyszami klasztor benedyktynów w Molesme i osiadł w Citeaux (nazwa łacińska Cistercium koło Dijon, od której pochodzi nazwa cystersów)³⁹. W Citeaux został więc założony nowy klasztor, który był pierwszym klasztorem nowego zakonu z benedyktyńskiego się wyprowadzającego — zakonu cystersów. Regułą jego była także reguła św. Benedykta, której główną cechą i zasadą stanowiły ubóstwo, praca, prostota i umartwienie ciała postami. W r. 1113 wstąpił do cystersów św. Bernard z 30 towarzyszami, który w 2 lata później został pierwszym opatem nowego klasztoru w Clairvaux. Dzięki wstąpieniu do tego zakonu owego szermierza drugiej krucjaty, sława nowego zakonu zaczęła szybko wzrastać, a ruch cystersów z ogromną szybkością przybierać na sile i triumfalnie kroczyć przez całą Europę. Drugi następca św. Roberta w godności opackiej w Citeaux (od r. 1109) opat Stefan Harding ułożył w r. 1119 statuty dla cystersów i unormował organizację zakonu, która wszystkie klasztory wiązała najściślej z klasztorem w Citeaux, jak również poszczególne klasztory między sobą. W tymże roku papież Paschalis II zatwierdził regułę cystersów, osnutą — jak wspomniano — na zasadzie reguły św. Benedykta. Klasztory cysterskie wprowadziły u siebie hierarchię prawie wojskową. Najwyższym był opat klasztoru w Citeaux, który był głową całego zakonu i jemu podlegały wszystkie klasztory. Założone przez klasztor w Citeaux klasztory w La Ferté, Pontigny, Clairvaux i Morimond, stanowiły wraz z macierzą senat zakonny. Każdy z tych 5-ciu klasztorów stał na czele szeregu fundacji, które bezpośrednio

³⁹ Robert w r. 1099 wrócił, na żądanie konwentu, do Molesme, gdzie zmarł w r. 1108. Pozostały w Citeaux, po odejściu Roberta, konwent wybrał spośród siebie dotychczasowego przeora Albericha na swego opata, który oddał klasztor pod opiekę N. P. Maryi i dlatego odtąd przeważnie wszystkie późniejsze klasztory cysterskie obierały Ją sobie za patronkę, a nawet miejsca, w których stanęły ich klasztory określali chętnie Jej imieniem, np. Locus-Campus, Portus, Vallis Mariae. Z polskich klasztorów cysterskich ich kościół w Jędrzejowie otrzymał za patrona św. Wojciecha.

lub pośrednio od niego pochodziły. Każdy klasztor podlegał bezpośrednio temu z którego się wywodził. Konwent zaś danego klasztoru podlegał opatowi przez siebie wybranemu. Ogół opatów wszystkich klasztorów stanowił kapitułę generalną zakonu, której ogólne zgromadzenie odbywało się co roku w Citeaux, a każdy opat był obowiązany stawić się na nim⁴⁰. Stanowiła ona najwyższy sąd, uchwalala i wydawała statuty, które miały moc prawną dla całego zakonu. Ta organizacja sprawiła, iż cystersi byli zakonem bardzo spójnym. Klasztory ich — w przeciwieństwie do innych zakonów — podlegały biskupowi swej diecezji.

Klasztor cystersów w Kamieńcu wywodził się bezpośrednio z Lubiąża n/O., a pośrednio z Morymundu w Burgundii (vide: tablica genealogiczna). Leżał on w diecezji wrocławskiej, która należała do gnieźnieńskiej prowincji kościelnej. Opactwo kamienieckie należało do polskiej prowincji zakonnej, którą stanowiły wszystkie klasztory cysterskie w Polsce. Na czele konwentu kamienieckiego stał opat, który podlegał swej macierzy, tj. opatowi klasztoru w Lubiążu, z którego się wywodził. Opat lubiąski był dla konwentu kamienieckiego *pater-abbas*, a klasztor zaś *mater-ecclesia*, przeto ojciec-opat lubiąski miał obowiązek przeprowadzać każdego roku wizytację klasztoru kamienieckiego, jako filialnego i był jego bezpośrednim zwierzchnikiem. Opaci klasztoru kamienieckiego, wybierani przez swój konwent, przyjmowali benedykcję z rąk biskupa wrocławskiego, jako diecezjalnego, któremu — składając obediencję — podlegali. Klasztor ten od początku swego istnienia, jako siedziba cystersów, był samoistnym organizacyjnie i majątkowo. Godności klasztorne obsadzał opat (*abbas*), stojący na czele klasztoru, jako jego przełożony, który reprezentował go na zewnątrz, zawierał w jego imieniu kontrakty kupna i sprzedaży, odpowiadał za karność i porządek w klasztorze oraz za całość gospodarki, jako kierownik całego klasztoru⁴¹. W obrębie klasztoru miał on władzę biskupią, a więc wyświęcał nowicjuszy, mianował wszystkich urzędników klasztornych itd. Od r. 1247 do 1506 miał klasztor kamieniecki 34 opatów, z których niektórzy pochodzili ze Śląska i z ziemi kłodzkiej. Mniisi piastujący różne godności klasztorne zwani byli *officiales ac seniores monasterii*, spotykamy ich w dokumentach tego klasztoru.

⁴⁰ Na zgromadzeniach kapituły generalnej w Citeaux opaci mieli sposobność zaznajomienia się z wszystkimi udoskonaleniami i nowymi zdobyczami, poczynionymi przez inne ich klasztory w zakresie uprawy roli, kultury ogrodowej i hodowli bydła.

⁴¹ Cod. dipl. Sil. X, nr 333 — *...monasterium Kamencz Cisterciensis ordinis... per abbatem sub regulari observancia regi et gubernari consuetum...* Opat mianował urzędników klasztornych, gdyż klasztory miały zapewnioną przez papieża egzempeję spod władzy biskupa w sprawie obsady. Wszelkie nadania na rzecz klasztoru czynione były *domino abbati et conventui*, bo on reprezentował stronę prawną klasztoru.

występujących przeważnie w roli świadków⁴², jako też mnichów pełniących różne funkcje. Pierwszym po opacie był przeor (*prior*), który był zastępcą opata w czasie jego nieobecności, bezpośrednim kierownikiem wszelkich robót, rozdzielał pracę mnichom, których był spowiednikiem i miał pieczę nad przestrzeganiem przepisów zakonu. Zastępcą jego był podprzeor (*subprior*). Obok opata i przeora ważną osobą był *cellerarius*⁴³, tj. zarządca gospodarczy klasztoru, pod jego dozorem stały folwarki klasztorne, do jego rąk wpływały dochody i na nim spoczywała troska o wyżywienie konwentu i gości; on przedkładał opatowi raz w miesiącu, lub na jego życzenie częściej wszelkie rachunki, w jego obecności zdawali opatowi sprawozdania zarządcy folwarków i kierownik budowy, był on obecny przy każdej transakcji kupna czy sprzedaży, a do sprawowania swego ważnego i rozległego urzędu miał kilku pomocników. Skarbnik (*bursarius*) przechowywał pieniądze klasztorne; *magister operis* kierował pracami przy budowach; *magister curiae* lub *grangiae* był zarządcą folwarku; *magister conversorum* miał pieczę duchową nad konwersami; *granarius* (lub *magister annonae*) zarządzał spichlerzami; *forestarius* był zarządcą lasów; *infirmarius* (lub *magister infirmorum*) był kierownikiem izby chorych, pielęgnował chorych mnichów; *cantor* kierował śpiewem kościelnym i prowadził nekrolog klasztoru; *zakrystian* (*custos*) dbał o potrzeby kościelne; *furtian* (*portarius*) wpuszczał mnichów, przedstawiał gości opatowi, rozdzielał chleb między biednych i czuwał nad klauzurą i wreszcie piekarz (*forarius*), kucharz (*coquinarius*), *camerarius* i *notarius*. Choć nie wymienione, lecz z pewnością w klasztorze tym istniały jeszcze urzędy: *magister nowicjuszy*, który wpajał w nich zasady życia zakonnego i *vestarius*, który dbał o wyrabianie szat dla mnichów (biały habit, przepasany czarnym wełnianym pasem, czarny szkaplerz i takaż kapuca) i jemu podlegali tkacze, krawcy, garbarze i szewcy klasztorni, a *hospitalarius* obsługiwał gości przy stole.

Życie wspólne objawiało się w refektarzu i w dormitarzu. Mnisi dzielili się na 2 grupy: księży (*sacerdotes*) i braciszków (*fratres laici, barbatii*), składali oni solenne śluby zakonne, nakazujące im czystość, posłuszeństwo i ubóstwo osobiste. O ilości zakonników, przebywających w klasztorze kamienieckim mamy 3 wzmianki: według pierwszej z r. 1359 przebywało w nim 80 osób, z których 40 było kapłanami⁴⁴; była to więc ilość bardzo

⁴² Tamże, nr 34, 41, 53, 83, 86, 179, 188, 208, 257, 263, 278, 333, 352.

⁴³ Tamże, nr 351 — *...abbatibus, prioribus, cellerariis ceterisque officialibus nostri ordinis Cisterciensis...*

⁴⁴ Tamże, nr 244 — Bp Przeclaw inkorporując w r. 1359 kościoły w Byczynie i Starzewie z częścią ich dochodów do klasztoru, jako powód tego podaje m. in. dużą liczbę członków konwentu — *cum ibidem etiam octuaginta persone vel citra in regulare existant habitu, quarum sunt presbiteri quadraginta...*

duża, toteż sam dokument to zaznacza *quod monasterium de Kamencz... sit magna religiosorum multitudine populatum...*⁴⁵. Druga zaś wzmianka z r. 1426 podaje liczbę 60 osób⁴⁶, a wreszcie z trzeciej z r. 1463 dowiadujemy się, że ilość mnichów dosięgała zaledwie 14 osób⁴⁷, który to niski stan tłumaczyć można napadami husyckimi.

Grupę ściśle związaną z klasztorem stanowili konwersi (*fratres conversi*), którą to instytucję cystersi przejęli od benedyktynów, udoskonalili jej organizację. Byli oni służbą klasztorną i dzielili się na braciszków folwarcznych, oddających się pracy rolnej i hodowlanej na folwarkach i na braciszków klasztornych używanych do prac rzemieślniczych w samym klasztorze, jak tkacze, krawcy, piekarze, garbarze, szewcy, kowale, piwowarzy, młynarze. Konwersi byli na pół świeckimi robotnikami, nie składali ślubów zakonnych, nie byli obciążeni modlitwami, stanowili jakby pomost między mnichami a świeckimi. Ci półmniisi, noszący ubranie świeckie, kapucę i krótki szkaplerz tylko pierś nakrywający, byli do końca życia związani z zakonem i poddani dyscyplinie zakonnej i składali opatowi posłuszeństwo przy przyjęciu ich — po rocznej próbie — do szeregów *fratres conversi*. Cechowały ich miłczenie, skrzętna praca, wierność i punktualność. Jeden z mnichów, wyznaczony przez opata, miał nad nimi pieczę duchową i dlatego zwał się *magister conversorum*. Dokumenty kamienieckie wzmiankują o nich kilkakrotnie⁴⁸, lecz nie podają ich liczby, która przypuszczalnie nie była zbyt wielka, jak zresztą i w innych śląskich klasztorach cysterskich, bo np. klasztor henrykowski w r. 1336 miał ich 30. Konwersi kamienieccy pochodzili głównie ze Śląska.

Drugą grupę pracowników klasztornych, tzw. *familiares* stanowili wolni świeccy robotnicy pozostający w luźnym związku z klasztorem, którzy wykonywali w samym klasztorze różne fachowe roboty oraz czeladź folwarczna. Do tej grupy należeli również tacy, którzy złączyli się na starość z klasztorem, przekazawszy mu swój majątek i jako dobrodzieje siedzieli w klasztorze⁴⁹.

Najważniejszym z przywilejów papieskich udzielonych klasztorowi kamienieckiemu była bulla konfirmacyjno-protekcyjna papieża Urbana IV z r. 1262, która dotyczyła jego organizacji i innych

⁴⁵ Tamże, nr 245.

⁴⁶ Tamże, nr 331 — W r. 1426 prosił opat o inkorporację reszty dochodów kościoła w Byczynie, motywując swą petycję zniszczeniem klasztoru przez husytów i powódzie, wskutek czego popadł on w takie ubóstwo *...quod abbas et monachi predicti, qui sexaginta numero fore noscuntur...* nie mogą się utrzymać z dotychczasowych dochodów. Tamże, nr 333 — w następnym roku podana jest ta sama liczba mnichów.

⁴⁷ Tamże, nr 355.

⁴⁸ Tamże, nr 23, 150, 198, 280 i „Zeitschrift f. Gesch. Schl.” t. IX z. I s. 183.

⁴⁹ Tamże, nr 280 i 333.

różnych spraw⁵⁰. Z innych dokumentów papieskich dla niego wydanych zasługują na wymienienie: papieża Jana XXII z r. 1319, którym zezwolił on klasztorowi na przyjmowanie spadków i innych dóbr od osób wstępujących do tego klasztoru, wziął go pod opiekę i zatwierdził jego posiadłości; papieża Benedykta XII z r. 1337, zatwierdzający przywileje swych poprzedników, posiadłości, opiekę i polecający biskupom poznańskiemu i ołomunieckiemu wzięcie go w opiekę przed uciskiem ks. ziębickiego Bolka II i wreszcie papieża Klemensa VI z r. 1346 nakazujący opatowi karanie mnichów i konwersów, co świadczy o rozluźnieniu dyscypliny klasztornej.

W r. 1470 biskup wrocławski Rudolf wziął klasztor w swą opiekę i prosił starostów oraz rycerstwo, aby nie obciążali konwentu żadnymi opłatami, co pozostaje w związku ze zrabowaniem klasztoru przez husytów w r. 1467. Również monarchowie brali go w obronę, jak król czeski Karol IV w r. 1349, który w 3 lata później przekazał jego obronę staroście ząbkowickiemu oraz król Wacław IV w r. 1418. Brali go więc papież pod opiekę (*protectio*), a monarchowie w obronę (*defensio*).

Klasztor kamieniecki nie był wolny od rozprzężenia jakie wkradło się w XIV w. do klasztorów cysterskich. Na rozluźnienie w nim karność wskazuje skarga jego opata zaniesiona w r. 1346 do papieża Klemensa VI, iż niektórzy mnisi i konwersi nie słuchają jego upomnień i nie poddają się dyscyplinie nakazanej przez regułę. Do jej upadku przyczyniły się prócz grabieży rycerstwa i książąt, także zapanowanie w nim dążności do wygodnego i przyjemnego życia. Dążąc do dobrobytu cystersi kamienieccy odbierali kościołom parafialnym ich dochody i uposażenie w drodze inkor-

⁵⁰ Tamże, nr 23 — Bulla ta, zwana *Constitutio*, papież zatwierdził klasztorowi wszystkie jego posiadłości i dziesięciny i wziął go pod opiekę Stolicy Apostolskiej. Nakazał wieczyste przestrzeganie w nim reguły św. Benedykta; zwolnił go od płacenia dziesięcin z nowizn uprawianych własną pracą i kosztem; zezwolił mu przyjmować konwersów i zakazał braciškom zakonnym występowania po złożeniu ślubów; zabronił konwentowi pozbywania się nadanych mu posiadłości i beneficjów; wzbronil mnichom występowania w roli ręczieli; zezwolił we własnych jego sprawach tak cywilnych jak i karnych powoływać na świadków swych braci zakonnych. Zwolnił klasztor od uczestnictwa w synodach i zakazał biskupom lub innym mieszania się do wyboru opata, a w razie odmowy przez biskupa diecezjalnego jakiejś czynności sakramentalnej zezwolił na nią innemu biskupowi. Wyroki odnośnie suspensy, ekskomunikacji lub interdyktu, wydane przez biskupów lub innych dostojników kościelnych co do tego klasztoru lub osób w nim przebywających są nieważne jako przeciw przywilejom Stolicy Apostolskiej wymierzone. W razie obłożenia interdyktem tej ziemi, wolno mnichom w swym klasztorze, po usunięciu ekskomunikowanych odprawiać msze św. Zakazał w obrębie klauzury i folwarków klasztornych popelniania kradzieży, podpalenia i krwi przelewu. Zatwierdził wszystkie wolności przez swych poprzedników udzielone i zwolnienia od opłat, otrzymane od królów, książąt i innych oraz zakazał w końcu nękania klasztoru, odbierania mu jego posiadłości, a odebranych zatrzymywania lub uszczuplania.

poracji kościołów, motywując swe prośby kierowane do biskupów wrocławskich i papieży niedostatkiem i zmniejszeniem dochodów. Do inkorporacji wyszukiwali oni najbogatsze parafie, jak Wierzbno i Byczeń. Dla podniesienia upadającej karnośći zakonnej wydał pap. Benedykt XII (który sam był cystersiem, przeto znał niedomagania tego zakonu) w r. 1334 bullę, zwaną *Benedictina*, która zawiera dokładną regułę zakonną i zwraca uwagę na dobrą administrację gospodarczą klasztorów, zastrzega zakaz używania mięsa i nakazuje uczęszczanie na uniwersytety. U cystersów kamienieckich widoczna jest ta sama skłonność i dążność do parafialnej działalności duszpasterskiej, jaka cechowała i inne ich klasztory. Uzyskali oni przede wszystkim prawo patronatu (które było pozostałością prawa własności świeckiej nad kościołem parafialnym) w szeregu kościołów i kaplic. Przez nadanie klasztorowi tego prawa nad pewnym kościołem nabywał opat *ius presentationis*, tj. prawo wyznaczania proboszcza i przedstawiania go biskupowi do zatwierdzenia na tym stanowisku. Otrzymali oni prawo patronatu, poza przejętym po kanonikach reg. kościoła w Przylęku i kaplicy w Bardzie, w r. 1276 kościoła w Michałowie⁵¹, w r. 1292 kościoła w Osinie Wielkiej, w r. 1315 kościoła w Wierzbnie k. Świdnicy, w r. 1326 kaplicy w Polskiej Ścinawie k. Oławy i w r. 1349 kościoła w Byczeniu. Obsadzanie zaś kościołów parafialnych przez księży zakonnych, jako ich proboszczów, mogło legalnie nastąpić dopiero z chwilą inkorporowania danego kościoła do klasztoru. Jednakże klasztor nie przestrzegał tej zasady⁵². Wyraźne potwierdzenie zasady, iż opat

⁵¹ Prawo patronatu polegało na obsadzaniu probostw tych kościołów nad którymi klasztor otrzymał patronat księżmi diecezjalnymi przez opata wybranych, co działo się w ten sposób, że opat wybranego kandydata na proboszcza przedstawiał do zatwierdzenia na to stanowisko biskupowi wrocławskiemu, a ten dawał kanoniczną inwestyturę. Tak mianowany proboszcz miał sprawować pieczę duchową — *curam animarum* — nad powierzoną sobie parafią, otrzymawszy na swe utrzymanie uposażenie danego kościoła. Tak np. w r. 1276 otrzymał klasztor prawo patronatu kościoła w Michałowie, a bp Tomasz II zatwierdzając mu je zaznacza *...quod ad eandem ecclesiam de Mychalow, cum ipsam vacare contigerit, secularis honestus sacerdos nobis per vos debeat presentari, qui a nobis investituram spiritualium et curam recipiat animarum. Cui de proventibus eiusdem ecclesie adeo competens portio assignetur, quod de ea possit commode sustentari...* — C. d. S. X, nr 32 i 33.

⁵² Gdy w r. 1276 zostało przekazane przez panów z Michałowa klasztorowi prawo patronatu kościoła w Michałowie z tym, że mógł go obsadzić 2 księżmi zakonnymi, tedy bp Tomasz II wprawdzie zatwierdził mu to prawo, lecz z tym zastrzeżeniem, że opat będzie mu przedstawiał na stanowisko proboszcza księdza diecezjalnego (vide przyp. 51). Klasztor jednak nie przestrzegał tego polecenia biskupiego, gdyż spotykamy tam jeszcze przed inkorporacją kościoła do klasztoru mnichów kamienieckich, pełniących w r. 1344 (a więc na 3 lata przed jego wcieleniem) duszpasterstwo w parafii michałowskiej (G. d. S. X, nr 189). Gdy w r. 1326 klasztor otrzymał prawo patronatu kaplicy w Polskiej Ścinawie (koło Oławy), tedy bp Nanker, który mu je w następnym roku zatwierdził, chcąc zadość uczynić życzeniu nadawcy (ryc. Janowi, synowi

mógł swymi mnichami obsadzać prawnie jedynie wcielone już do klasztoru kościoły, znajdujemy w zarządzeniu powizytacyjnym opata Jana z Alt-Zelle (wizytatora klasztorów cysterskich w Czechach i na Śląsku), wydanym po przeprowadzeniu przez niego w r. 1463 wizytacji klasztoru kamienieckiego: *Nec de cetero dominus abbas aliquem de fratribus suis in parrochiam monasterio non incorporatam collocet et qui actu ibi collocati sunt infra duos menses... revocet*⁵³. Przez inkorporację kościoła do klasztoru otrzymywał on część jego dochodów, albo też całe jego uposażenie, a zarazem prawo obsadzania go księżmi klasztorowymi. Inkorporowane były takie kościoły, których prawo patronatu klasztor już posiadał. W ciągu XIV w. zostały wcielone do klasztoru kościoły: w Wierzbnie w r. 1318, w Michałowie w r. 1347, w Byczeniu i w Starczowie w r. 1359 oraz kaplica w Polskiej Ścinawie w r. 1327. Inkorporacji dokonywali biskupi wrocławscy na prośby opatów, którzy jako motywy podawali każdorazowo ubytek dochodów klasztoru i niemożność utrzymania konwentu. Był to łatwy sposób zyskiwania przez nich źródeł licznych i obfitych dochodów. Przez inkorporację kościoła parafialnego w Wierzbnie (którego część dochodów otrzymał klasztor w r. 1318, a resztę jego uposażenia w r. 1326) zyskał on ogółem: 7 i pół łanów ziemi, dziesięcinę snopową z 52 łanów, z dziesięciny zbożowej i z mesznego 360 ćwiertni żyta, 373 owsa i 13 pszenicy, dziesięcinę pieniężną z 78 łanów w sumie 19 grzywien i 33 grosze, od zagrodników rocznego czynszu 40 skojców i z karczmy w Wierzbnie 4 grzywny czynszu rocznie (tj. razem 25 grzywien i 17 groszy) oraz 110 kur i zapisy czynione w przyszłości na rzecz tego kościoła⁵⁴.

Przez inkorporację zaś kościoła w Byczeniu wraz z kościołem filialnym w Starczowie (których część dochodów uzyskał klasztor w r. 1359, a resztę ich uposażenia dopiero w r. 1427) zyskał klasztor ogółem 3 łany ziemi, dziesięcinę snopową z 5 wsi, dziesięcinę pieniężną z 66 łanów, tj. razem 16 i 3/4 grzywien, z mesznego w 3 wsiach 79 ćwiertni żyta i tyleż owsa, czynsz i kury od zagrodników, drzewo na opał w lesie byczęńskim i wszystkie przyszłe zapisy dla tego kościoła. Chcąc przeprowadzić inkorporację byczęńską podawał klasztor w r. 1426 swój dochód tylko na 200 grzywien.

Sambora), by klasztor utrzymywał tam 2 mnichów-księży, inkorporował do klasztoru tę kaplicę w r. 1327, aby nie łamać zasady prawa patronatu (Tamże, nr 140).

⁵³ Cod. dipl. Sil. X nr 355.

⁵⁴ Tamże, nr 148 i 344. Miarą zboża był maldrat, liczący 3 korce, każdy po 4 ćwiertnie, czyli maldrat liczył 12 ćwiertni. Meszne (*annona missalis*) wynosiło rocznie z łanu 1 ćwiertnię żyta i 1 owsa, a płacone było proboszczowi tego kościoła, w którym słuchano mszy św. i przyjmowano św. sakramenty, czyli za duszpasterstwo.

Klasztor obsadzał swoimi zakonnikami należące doń kościoły: w Przyłęku, Laskach i Ożarach⁵⁵, Wierzbnie, Michałowie, Byczeniu, Starczowie, Bardo i kaplicę w Polskiej Ścinawie. W okresach szczupłości konwentu niektóre z tych kościołów, np. w Przyłęku⁵⁶ i Byczeniu były przez niego obsadzane księżmi diecezjalnymi. Działalność duszpasterska cystersów kamienieckich obejmowała więc 8 parafij⁵⁷. We wsiach klasztorowych, poza wymienionymi już kościołami (w Byczeniu, Laskach i Ożarach oraz w Bardo) istniały jeszcze kościoły parafialne w Osinie Wielkiej, Braszowicach, Topoli, Płonicy i czasowo czynny (od 1293 do 1317 r.) w Śremie (do którego należały wsie Sosnowa i Sławęcin, a po kasacie w Śremie parafii w r. 1317 przez bpa Henryka, z powodu niemożności utrzymania proboszcza na skutek ubytku ludności i spustoszenia wsi tej przez najazdy — C. d. S. X, nr 109 — przydzielono Sosnowę i Śrem do kościoła w Płonicy, a Sławęcin do kościoła w Topoli), gdzie po zniesieniu parafii cystersi, otrzymawszy uposażenie kościoła śremskiego, mieli przynajmniej raz lub 2 razy w tygodniu odprawiać mszę św. Ilość kościołów w posiadłościach opactwa była duża, bo wynosiła wraz z kościołem klasztorowym 10 świątyń.

Konwent cysterski usadowiwszy się w Kamiencu zajął zrazu na swe pomieszczenie zabudowania po swych poprzednikach i dopiero po r. 1270, gdy się już zagospodarował na nowym miejscu, przystąpił — prawdopodobnie za rządów opata Ludwika II (1270—1278) — do budowy nowego murowanego kościoła i zabudowań klasztorowych⁵⁸ w miejscu dla swych zajęć dogodnym, zbliżywszy je do koryta rzeki Nysy, która dostarczała energii potrzebnej do poruszania warsztatów przemysłu klasztorowego, tj. warsztatów tkackich, foluszy, młyna, tartaku itd. Wzniesiono je z ciosów kamiennych i otoczono wokół plotem⁵⁹; kościół był zbudowany, podług opisu G. Frömricha, w stylu romańskim, w kształcie krzyża lacińskiego, co cechowało kościoły tego zakonu, a boczne jego kaplice budowali przeważnie dobrodziej

⁵⁵ Tamże, nr 341.

⁵⁶ Tamże, nr 134.

⁵⁷ Osadzeni na probostwach w Przyłęku, Laskach, Ożarach i Michałowie księża zakonnicy nie zawsze byli odpowiedni, toteż bp Piotr polecił w r. 1448 opatowi Janowi II wezwać proboszczów tych kościołów do przestrzegania życia klasztorowego i duchownego, gdyż wywołują zgorzenie i przynoszą wstyd klasztorowi i zakonowi, a w przeciwnym razie usunąć ich z tych stanowisk (C. d. S. X nr 341).

⁵⁸ Tamże, nr 30. W r. 1272 jest wzmianka o *laboratores et structores monasterii* i o *nova erectio illius monasterii*. Cod. dipl. Sil. X nr 333. W r. 1427 świadek zeznał, że z powodu wylewów Nysy, które dotężyły klasztoru *... murus ipsius monasterii paciebatur ruinam...*

⁵⁹ Tamże, nr 244 *sepes, quibus ipsum monasterium undique circumdatur, aliquotiens penitus diruuntur...*

klasztoru, w których znajdowały się ich grobowce⁶⁰. Zatrzymał on swe poprzednie wezwanie P. Maryi, odpowiadające cystersom, którzy wznosili swoje kościoły poświęcone prawie wyłącznie swej patronce. W r. 1416 został spalony przez husytów dormitarz klasztoru, a wraz z nim niszczyły książki i inne przedmioty⁶¹. Najwięcej ucierpieli oni od napadów husytów, którzy w r. 1425 spalili im nowowyprowadzony kościół w Bardo, a w r. 1467 złupili doszczętnie klasztor.

O działalności naukowej konwentu na szerszą skalę brak wiadomości; zresztą zajmowanie się nauką nie było głównym zadaniem cystersów, lecz gospodarka rolna. Jeśli ją uprawiano to tylko na małą skalę i jedynie ograniczała się do przepisywania ksiąg, prowadzenia nekrologu klasztoru i nauczania nowicjuszy. Nekrolog kamieniecki, prowadzony od czasu wprowadzenia się cystersów do Kamieńca, został w r. 1405 zniszczony przez powódź⁶² i w następnym roku założono nowy. Zniszczenie go i spalenie przez husytów w r. 1416 ksiąg pozabawiło nas zapewne cennych wiadomości dotyczących nie tylko tego klasztoru. Konwent wysyłał swych mnichów na studia do uniwersytetu w Lipsku, gdzie zbudowali cystersi w r. 1427 własne kolegium przy uniwersytecie dla swych alumnów tam studiujących. Fr. Winter wymienia 3 cystersów kamienieckich, uczęszczających w XV w. na ten uniwersytet, a mianowicie Tomasza (r. 1448), Kaspra (r. 1461) i Szymona (r. 1481)⁶³. Akcja oświatowa klasztoru ujawniała się w dziedzinie gospodarczej, gdyż od niego uczyła się okoliczna ludność wyższej kultury rolnej i ogrodniczej oraz melioracji pól i łąk, jako też racjonalnej hodowli bydła i owiec.

2) Rozwój ilościowy majątku klasztoru. Uposażenie nowego zakonu w Kamieńcu stanowił cały majątek, jaki zebrali kanonicy regularni według stanu faktycznego i nominalnego posiadania. W rzeczywistości władał on wsią Izbica i 150-letnim obszarem leśnym oraz czerpał dochody dziesięcinne z 13

⁶⁰ Tamże, nr 216. W r. 1349 Mikołaj Danielewicz i jego spadkobiercy rzekają się praw do sprzedanej w tym roku klasztorowi wsi Byczuń i przyrzekają bronić go przed jego ciemiężycielami *...cum in eodem monasterio Camencz et in nostra capella ibidem constructa nostri progenitores et coheredes sint sepulti et nos similiter eligimus ibidem affectu quo possumus sepeliri*. Tamże, nr 290. W r. 1396 konwent zezwolił braciom z Topoli wybudować dla siebie grobowiec w kaplicy za kapitułarem.

⁶¹ Nekrolog kamieniecki. W r. 1416 obiit fr. Nicolaus subdiaconus de Paczkaw per ignis combustionem in dormitorio, quod incensum fuit ab invasoribus monasterii inimicis, in quo, prohdolor, etiam thesaurus irrecuperabilis, videlicet libri nostri et multa alla bona perierunt, co potwierdza dok. nr 331.

⁶² Tamże. W r. 1405 *facte sunt aquarum inundaciones magne... quarum inundacionum occasione presens liber comparatus est per fr. Heynricum de Smalkald, cantorem in Kamencz, videlicet sequenti anno domini 1406, quia primus mortuorum liber per predictas aquarum inundaciones perierat in capella capituli*.

⁶³ Fr. Winter, *Die Cistercienser des nordöstlichen Deutschlands*, t. III.

wsi i miał prawo patronatu kościoła w Przylęku i kaplicy w Bardo. Stan posiadania zaczęli cystersi rozszerzać starając się przede wszystkim o rewindykację tych nadań, które zostały klasztorowi za ich poprzedników uczynione, a później odebrane. Rezultatem tych zabiegów było odzyskanie w r. 1251 wsi Sosnowa. Dochody klasztoru powiększyły nowe dziesięciny uzyskane od bpa Tomasza I z dalszych 11 wsi: Pilce, Laskówka, Janowiec, Potworów, Kietlin, Kijowice, Przedborowa, Kluczowa, Owiesno, Grodziszczce i Jarosław.

Podług wydanego w r. 1260 przez bpa Tomasza I dokumentu confirmacyjnego⁶⁴ obejmowała posiadłość ziemska klasztoru już 11 wsi: Kamieniec⁶⁵, Izbica, Rogów, Grochowice, Pątnów, Ratajno⁶⁶, Sosnowa i 4 wsie, założone przed r. 1260, prawdopodobnie przez cystersów na owym 150-letnim obszarze leśnym, a mianowicie Laski, Ożary, Mąkolno i Chwalisław⁶⁷. Był to już poważny majątek ziemski, tworzący zwarty kompleks (prócz Pątnowa i Ratajna), leżący w pobliżu klasztoru. Po śmierci komesa Janusza cystersi przejęli z jego dożywocia wsie Rogów i Grochowice, a za Pątnów otrzymali na mocy ugody wsie Kietlin i Kijowice⁶⁸, które zamienili w r. 1267 z administratorem diecezji wrocławskiej arcybiskupem salzburskim Włodzisławem za jego położoną koło Kamieńca wieś Lubanice za dopłatą 40 grzywien srebra⁶⁹. Transakcja ta świadczy o celowej cysterskiej działalności gospodarczej, dążącej do komasacji posiadłości ziemskich. Wsie klasztorne skupione koło klasztoru utworzyły jądro klucza kamienieckiego, który z czasem będzie się powiększał drogą kupna i darowizn okolicznych wsi.

Po ostatniej zamianie z r. 1267 nastąpił na dłuższy okres czasu zastój w krescencji stanu majątkowego, gdyż klasztor zajęty był zagospodarowaniem majątku, a w szczególności zakładaniem własnych folwarków, na czym polegało ważne zadanie jego działalności gospodarczej, oraz sporami o dziesięciny i meszne, jakie musiał długo toczyć z sołtysami wielu wsi i proboszczami różnych kościołów. Wzrost majątku ziemskiego rozpoczął się od r. 1283, kiedy to konwent kupił od wójta przylęckiego Henryka wioskę Pilce, położoną nad rzeką Nysą (lokowaną już na prawie

⁶⁴ Cod. dipl. Sil. X nr 20.

⁶⁵ Kamieniec w r. 1260 miał uiszczać klasztorowi dziesięcinę, a więc istniała tu już osada, zaś w r. 1262 jest on określony jako *villa*, w której klasztor stworzył także folwark.

⁶⁶ Ratajno, to wieś nadana klasztorowi przez kanonika wrocławskiego Marcina, syna Siemiana.

⁶⁷ Cod. dipl. Sil. X nr 103, 152 i 173.

⁶⁸ Tamże, nr 24.

⁶⁹ Tamże, nr 27 — Włodzisław, syn ks. Henryka II Pobożnego, był od r. 1248 współrządcą z Henrykiem III dzielnicą wrocławską, a po jego śmierci objął w niej rządy, zaś w r. 1265 uzyskał arcybiskupstwo w Salzburgu.

niemieckim w r. 1256), wolną od posługi wojennej, wraz z wolną karczmą⁷⁰. Od tego roku majątek klasztoru już stale wzrastał z większymi lub mniejszymi przerwami przez cały wiek XIV, który był najpomyślniejszym okresem jego ilościowego rozwoju. W tym samym roku (1283) nabył klasztor od braci Jeszka i Dzierżysława z Byczenia (braci komesa Mojka) za 130 grzywien żreb Łękawice⁷¹, włączony później w obręb wsi Śrem. W r. 1292 rycerz Jan z Osiny podarował konwentowi swoją lokowaną już na prawie niemieckim wieś Osinę Wielką i folwark wraz z młynem zwany Osina Mała⁷², a darowiznę tę zatwierdził klasztorowi w następnym roku ks. ziębiński Bolko I. Wieś ta przeszła w ręce konwentu wraz z soltystwem i prawem patronatu kościoła miejscowego, zaś książę zrzekł się z niej konnej posługi wojennej za zapłatą przez klasztor 320 grzywien⁷³. Folwark ten już przed r. 1297 zamienili cystersi na łany kmieccie, tj. czynszowe, czyli rozparcelowali go, osadzając na jego łanach kmieci, wskutek czego powstała z niego osada, która zatrzymała nazwę Osina Mała. Krok ten można tłumaczyć zbyt wielką (około 15 km) odległością folwarku od klasztoru, co utrudniało prowadzenie na nim gospodarki. W r. 1294 król czeski Wacław II podarował klasztorowi miasto Międzyzylesie (leżące w ziemi kłodzkiej) wraz z targiem, sądownictwem i wszystkimi wsiami, polami, łąkami, pastwiskami i lasami doń należącymi⁷⁴, lecz darowizna ta nie pozostawała długo w jego rękach, albowiem już w r. 1323 jest ono w posiadaniu Ottona herbu Głaubicz⁷⁵ i potem jego rodu, a następnie innych rodów.

⁷⁰ Tamże, nr 280 i Regesten nr 4858 d. — Przyłek został lokowany na prawie niemieckim przed r. 1253, gdyż w tym roku wymieniony jest po raz pierwszy jego wójt Zygryd, który sprzedał Janowi z Ziębie 3 łany wielkie w Pilcach. W r. 1256 wójtem przyłęckim był Bero, a w r. 1278 występuje jako świadek wójt Henryk, wspomniany jeszcze w r. 1283, kiedy sprzedaje swą wioskę Pilce konwentowi kamienieckiemu. Po r. 1284 urywają się wiadomości o wójtach Przyłęku, które to miasteczko książęce, po przeszło 30-letnim istnieniu w tym charakterze, spadło do rządu wsi, bo w r. 1301 występuje już soltys przyłęcki Henryk. Utrata przez Przyłek prawa miejskiego nastąpiła prawdopodobnie wskutek powstania w malej od niego odległości miasta Ząbkowic Śl., lokowanych między r. 1284—1287. Możliwe, iż ostatni wójt przyłęcki Henryk, który mógł być zasadnicą Ząbkowic, został ich wójtem. Lokacja Ząbkowic Śl. pozbawiła ze względów konkurencji handlowej prawa miejskiego nie tylko Przyłek, lecz także drugie pobliskie miasteczko Koziniec. (Fr. Leński, *Z rozważań nad lokacją miast śląskich*, Mediaevalia, w 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, Warszawa 1960 s. 111—112.)

⁷¹ Cod. dipl. Sil. X nr 38 — Żreb oznaczał przeważnie część wsi.

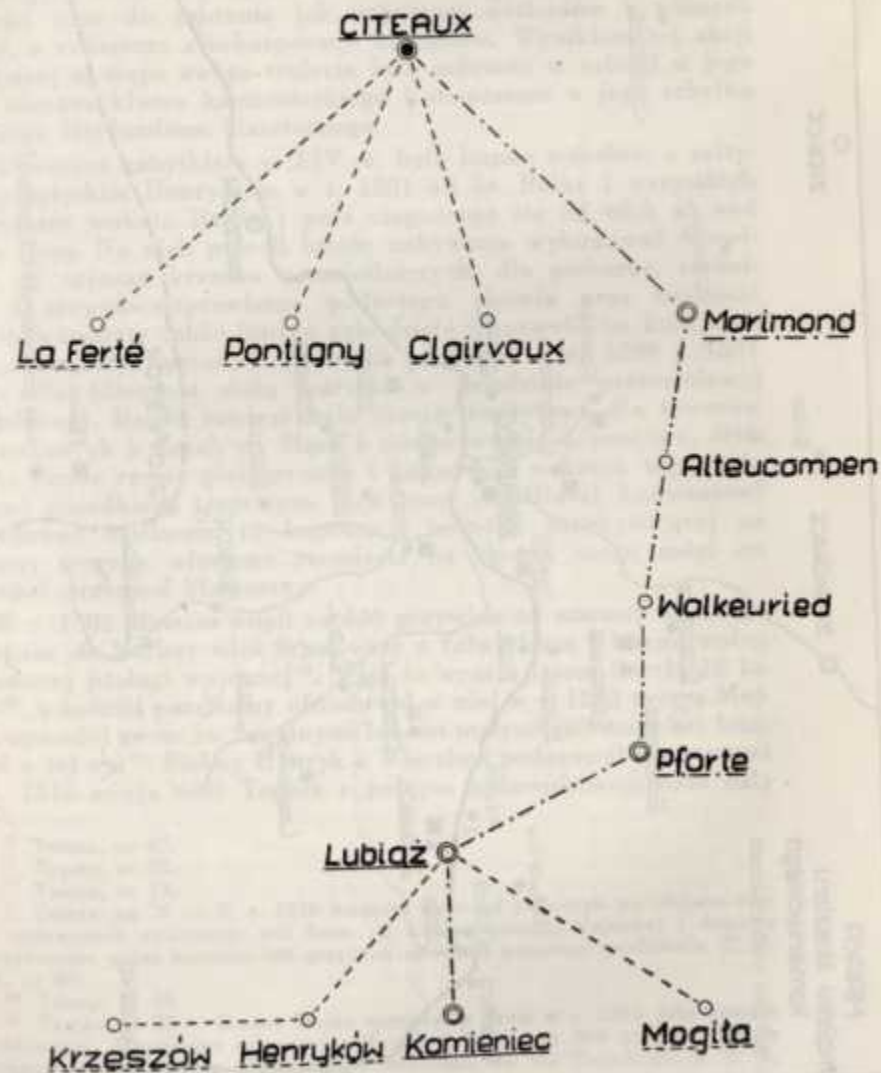
⁷² Tamże, nr 50 — Rycerz Jan z Osiny miał 2 synów Andrzeja i Jeszka, którzy za zabójstwo 3 mieszczan ziębińskich w lasu koło Osiny Małej zostali przez ks. Bolka I jaworsko-świdnickiego skazani na śmierć i ścięci w Dzierżonowie — Księga henrykowska, s. 319—320.

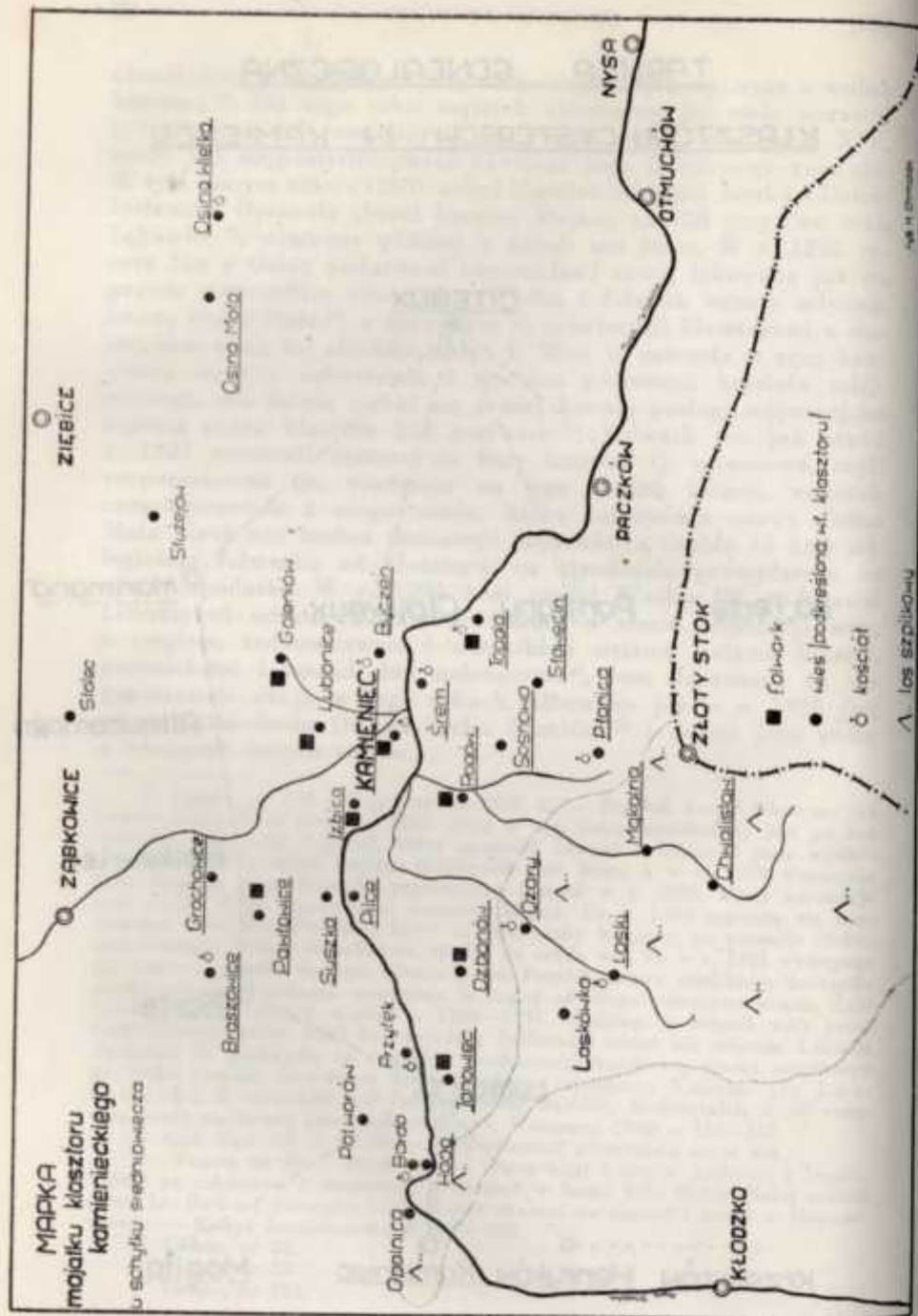
⁷³ Tamże, nr 52.

⁷⁴ Tamże, nr 55.

⁷⁵ Tamże, nr 121.

TABLICA GENEALOGICZNA KLASZTORU CYSTERSÓW W KAMIENIECU





W r. 1297 kupił konwent za 215 grzywien folwark w Dzbanowie wraz z ciężącymi na nim posługami⁷⁶. Wreszcie ostatnim nabytkiem klasztoru w XIII stuleciu było kupno w r. 1299 od Hermana z Dzierżoniowa góry zamkowej w Bardo z ogrodami wokół niej się ciągnącymi⁷⁷. W XIV w. działalność gospodarcza klasztoru zdążyła do nabycia przede wszystkim pozostałych wsi położonych w okolicy Kamieńca celem zaokrąglenia swych posiadłości oraz do zebrania jak największej dochodów z różnych źródeł, a zwłaszcza z inkorporacji kościołów. Wynikiem tej akcji rozwijanej w ciągu owego stulecia było zebranie w całości w jego ręku obszaru klucza kamienieckiego i stworzenie u jego schyłku wielkiego latyfundium klasztornego.

Pierwszym nabytkiem w XIV w. było kupno wspólnie z soltysiem przyłęckim Henrykiem w r. 1301 od ks. Bolka I wszystkich dworzyszcz wokół Bardo i pola ciągnącego się od nich aż nad rzekę Nysę. Na nich polecił książę nabywcom wybudować 6 wolnych od czynszu kramów rzemieślniczych, dla piekarzy, rzeźników i szewców-naprawiaczy podartego obuwia oraz umieścić w nich warsztaty także innego rękodziela i pozwolił im koło tych kramów założyć ogrody⁷⁸. Nabytki w Bardo z r. 1299 i 1301 miały dla klasztoru dużą wartość w dziedzinie przemysłowej i handlowej. Bardo bowiem było stacją tranzytową dla towarów przewożonych z Czech na Śląsk i miejscowością odpustową, ściągającą liczne rzesze pielgrzymów i kupców, a wskutek tego stało się też ośrodkiem targowym. Ten targ umożliwiał konwentowi sprzedawać bawiącym tu kupcom i ludności przybywającej na odpusty wyroby własnego rzemiosła na skutek czego mógł on rozwijać przemysł klasztorny.

W r. 1303 klasztor kupił za 440 grzywien od starosty śląskiego Hermana de Barboj wieś Śrem wraz z folwarkiem i lasem, wolną od konnej posługi wojennej⁷⁹. Wieś ta wraz z lasem liczyła 18 łanów⁸⁰, a kościół parafialny ufundował w niej w r. 1293 rycerz Mojko i uposażył go m. in. 2 wolnymi łanami małymi (60 margów) leżącymi w tej wsi⁸¹. Biskup Henryk z Wierzbna podarował klasztorowi w r. 1316 swoją wieś Topola z pełnym sądownictwem oraz całą

⁷⁶ Tamże, nr 67.

⁷⁷ Tamże, nr 72.

⁷⁸ Tamże, nr 73.

⁷⁹ Tamże, nr 78 — W r. 1310 książęta Bernard i Henryk po objęciu rządów unieważnili zwolnienie wsi Śrem od konnej posługi wojennej i dopiero po zaplaceniu przez klasztor 100 grzywien otrzymał ponowne zwolnienie (C. d. S. X, nr 89).

⁸⁰ Tamże, nr 89.

⁸¹ Tamże, nr 53 — Komes Mojko sprzedał w Śrem w r. 1294, jako jeszcze jej właściciel, Henrykowi soltysowi z Topoli 8 łanów za 384 grzywny, celem lokowania ich na prawie niemieckim i włączenia do wsi Topoli (C. d. S. X, nr 57).

rzeką Nysą tam się rozgałęziającą łącznie z rybolówstwem⁸², którą to darowiznę zatwierdził w tymże roku ks. Bernard. W następnym roku podarował konwentowi rycerz Andrzej z Płonicy swoje żreby w Płonicy i Sosnowej, którą to darowiznę zatwierdzili w tym samym roku książęta Bernard i Bolko II⁸³. Należy tu podkreślić, iż leżące w okolicy Kamieńca wsie stanowiły przeważnie własność rycerską. W r. 1323 nabył klasztor w drodze zamiany za 1 i pół łana ziemi między wsiami Stolec i Goleniów z dopłatą 24 i pół grzywien 3-łanowy folwark we wsi Goleniowie Śl., sąsiadujący z polami klasztornymi; konwent miał płacić z niego corocznie proboszczowi w Byczeniu 1 wiardunek dziesięciny i od zagrodników folwarcznych kwartę denarów⁸⁴.

W r. 1325 przekazał w darowiznie Jan Wusthube rozległe dobra ziemskie, leżące na Morawach, a mianowicie m. Staremiasto, zwane niegdyś Goldek wraz z 10 wsiami z dawna doń należącymi i wokół niego leżącymi łącznie z rybolówstwem i łowiectwem i z wielkim kompleksem lasów okalających te wsie tudzież z kopalniami złota i innymi skarbami mineralnymi oraz z władzą sadowniczą we wszystkich sprawach cywilnych czy karnych⁸⁵. Tę hojną darowiznę uczynił nadawca celem wynagrodzenia licznych i ciężkich szkód i krzywd jakie zmarły jego brat Henryk wraz z synem wyrządzili klasztorowi kamienieckiemu⁸⁶. Była ona tylko czasowo w posiadaniu konwentu, gdyż wkrótce została mu odebrana. W tym samym roku podarował klasztorowi tenże Jan Wusthube swoją wieś Sławęcín wraz z rybolówstwem i łowiectwem⁸⁷. W r. 1326 zamienił konwent z Geraszą, wdową po Heinemanie z Goleniowa, swój kawałek ziemi w Lubanicach za takiż w Goleniowie⁸⁸. Przed r. 1330 kupił klasztor 4 i pół-łanowy folwark w Gołostowicach w okręgu świdnickim⁸⁹, który jednak po kilku latach sprzedał⁹⁰. W r. 1336 rycerz Piotr Santko podarował konwentowi las zwany „Neidecke”, który po jego śmierci miał zaraz klasztor przejąć⁹¹, w zamian za co ten dał nadawcy w dożywocie swoją wieś Sławęcín, która po jego śmierci miała wrócić

⁸² Tamże, nr 104.

⁸³ Tamże, nr 108.

⁸⁴ Tamże, nr 121.

⁸⁵ Tamże, nr 129.

⁸⁶ Tamże, nr 129 — Bracia Jan i Henryk Wusthube trudnili się rozbojem, a Henryk pustoszył posiadłości biskupstwa wrocławskiego (Otmuchowskie, Nyskie i Wiązowskie) — Reg. nr 3795 — oraz majątek klasztoru kamienieckiego; napadł on na kościół w Paczkowie i podczas mszy św. wielu ludzi zranił i zabił, a wójta paczkowskiego i jego syna uprowadził do swego zamku; wiele kościołów obrabował i spalił — Reg. nr 3796.

⁸⁷ Tamże, nr 132.

⁸⁸ Tamże, nr 136.

⁸⁹ Tamże, nr 145 i 111.

⁹⁰ Tamże, nr 184.

⁹¹ Tamże, nr 154.

w posiadanie konwentu⁹²; powróciły one do klasztoru w r. 1360⁹³. W tym samym roku ks. ziębicki Bolko zatwierdził mu wszystkie uzyskane przywileje, a nadto wioskę Haag (dziś część Bardo), leżącą między wsią Opolnicą a Bardo, nad brzegiem Nysy położoną z całym sądownictwem i przynależnościami oraz wolną karczmą, w której od założenia kaplicy w Bardo wolno było, z powodu napływu pielgrzymów, robić słód, warzyć piwo i szynkować je oraz wypiekać chleb i sprzedawać go⁹⁴.

W r. 1349 klasztor kupił za 900 grzywien od dziedziczki Elżbiety, córki zmarłego rycerza Dzierżysława z Byczenia i jej męża Mikołaja, wieś Byceń wraz z rybolówstwem, z prawem patronatu kościoła w tej wsi i sprzedaży jej lub lokowania na prawie niemieckim. Równocześnie ks. Mikołaj uwolnił klasztor od konnych posług wojennych i wszystkich innych ciężarów (w razie nalożenia przez księcia kolektę miała ta wieś płacić ją tylko z 10 małych łanów), została ona zwolniona od sądownictwa książęcego, a wszelkie sprawy łącznie z karą ścienia głowy lub obciążenia członków miały być sądzone przez opata lub jego sędziego⁹⁵, co było nadaniem klasztorowi *supremum iudicium*; uzyskał on więc pełny immunitet, bo tak gospodarczy, jak i sądowy i mógł przystąpić do lokacji tej wsi na prawie niemieckim. W r. 1386 sprzedał klasztor mieszczaninowi wrocławskiemu Jakubowi Lybingi rodem z Nysy swój przeszło 8-łanowy folwark zwany Stary Dwór w okręgu wrocławskim z obowiązkiem płacenia mu corocznie z tego folwarku przez nabywcę i jego następców 7 wiardunków czynszu⁹⁶. Z kolei dopiero po 45 latach przerwy, bo w r. 1394 nabył klasztor w drodze kupna od 4 braci z Topoli wieś Dzbaków i Janowiec z folwarkami, całym sądownictwem, rybolówstwem, stawami i ogrodami położonymi koło Bardo i w Przylęku⁹⁷. W dwa lata później kupił konwent od Piotra wieś Pawłowice⁹⁸, a w r. 1398 zakupił od rycerza Heinemana część wsi Braszowice (tj. 23 łany, leżące na jej skraju w stronę Przylęku) wraz z czynszami, wolną od konnej posługi wojennej i innych obciążeń⁹⁹, zaś drugą część tej wsi kupił on dopiero w r. 1663. Wreszcie w r. 1403 kupił wioskę Suszka, który to nabytek zamyka ów długi szereg posiadłości, jakie pozyskał konwent cysterski w drodze darowizn

⁹² Tamże, nr 157.

⁹³ Tamże, nr 247.

⁹⁴ Tamże, nr 155 — Wioska Haag została przez klasztor założona już dawniej i była osadą rzemieślniczą, zbywającą swe wyroby na targu w Bardo.

⁹⁵ Tamże, nr 214. — W Byczeniu był także folwark, lecz został on przez rycerza Mikołaja zamieniony na łany czynszowe (C. d. S. X, nr 182); kupno tej wsi za tak olbrzymią kwotę świadczy o dużej zamożności klasztoru.

⁹⁶ Tamże, nr 278.

⁹⁷ Tamże, nr 287.

⁹⁸ Tamże, nr 289.

⁹⁹ Tamże, nr 292.

lub kupna od czasu objęcia klasztoru kamienieckiego, a więc w ciągu 150 lat. Wsie dotąd nabyte pozostały już w trwałym jego posiadaniu nie tylko do końca wieków średnich, ale i do końca istnienia konwentu w Kamieńcu. W okresie XV wieku nabył jeszcze kilka małych posiadłości koło Dzbanowa i Otmuchowa, lecz tylko w czasowe posiadanie; odkupił w r. 1456 sprzedany około r. 1343 folwark w Golostowicach, który jednak już około roku 1461 ponownie sprzedał i wreszcie w r. 1465 nabył za 172 grzywny miasteczko górnicze Złoty Stok z kopalniami złota¹⁰⁰, które przed rokiem 1480 wykupił z jego rąk ks. ziębicki Henryk I¹⁰¹. W tym też okresie sprzedał klasztor kilka małych kawalców ziemi. Poza tymi włościami posiadał on jeszcze własne domy we Wrocławiu i w Nysie¹⁰².

Wynikiem żywej akcji cystersów, zdążającej do zebrania jak najwięcej posiadłości było powiększenie majątku fundacyjnego, przejętego po kanonikach reg., o 4 wsie i 1 folwark (w Osinie Małej przez nich później rozparcelowany) i las „Neidecke” w drodze darowizny oraz o 8 wsi, 3 folwarki (z których śremski został także rozparcelowany) i nabytki w Bardo drogą kupna. Cały więc majątek ziemski klasztoru, zebrany przez darowizny, kupna, zamiany i własną działalność osadniczą obejmował przy końcu średniowiecza 24 wsie, posiadłość w Bardo i inne; przedstawiał się więc okazale. Z tej liczby wsi: 18 nabył klasztor jako osady już z dawna istniejące, a 6 zostało przez niego założonych. Były one starymi osadami polskimi, stanowiącymi przeważnie własność rycerską, które po przejściu w ręce cystersów zostały przez nich przeniesione na prawo niemieckie, oprócz wsi Pilce, Braszowice, Osina Wielka i Topola, które przed ich nabyciem przez klasztor były już lokowane na tym prawie. Wsie te skupione w okolicy Kamieńca tworzyły zwarty kompleks z wyjątkiem Osiny Wielkiej i Małej, leżących w oddali od klasztoru. Hościowy rozwój majątku i jego zwartość pożądana ze względów gospodarczych były dobrem szarych mnichów i to przede wszystkim w XIV w. Z kolei dążył konwent do uzyskania w niektórych swych wsiach zwolnienia od różnych pozostałych powinności na rzecz księcia w drodze ich wykupna, a w szczególności do przejęcia w nich sądownictwa.

W r. 1317 uzyskał klasztor od ks. Bernarda przywilej w sprawie łowiectwa w dobrach opactwa, którego mocą wyłącznie on posiadał prawo polowania tak na zwierzyńce jak i na ptactwo oraz otrzymał prawo rybołówstwa we wszystkich rzekach płynących przez jego posiadłości. W r. 1272 ks. Henryk IV nadał mu prawo odbywania w każdą środę na równinie koło klasztoru wolnego

¹⁰⁰ Tamże, nr 356.

¹⁰¹ Tamże, nr 368.

¹⁰² Tamże, nr 263 i 381.

targu tygodniowego na sól, zboże i wszystkie artykuły żywnościowe, który w r. 1340 zatwierdził ks. Bolko II — ... *signanter privilegium super libertate fori in planicie monasterii tenendi*. Jeśli nawet dokumenty zawierające przywileje łowieckie, rybołówstwa i targowy są falsyfikatami, to jednak cystersi prawa te rzeczywiście wykonywali i ten stan faktyczny chcieli ująć w ramy prawne. W r. 1320 książęta Bernard i Bolko udzieliли klasztorowi zwolnienia od obowiązku stanu (stacji), tj. podejmowania urzędników i łowców książęcych oraz od żywienia ich koni i psów. Najtrudniejszą sprawą dla niego było uzyskanie zwolnienia swych wsi od obowiązku *servitium dextrariale*, tj. opłaty od konia, będącej pozostałością dawnej konnej służby wojennej dostarczania koni bojowych, którego to ciężaru pozbywał się on powoli i to przeważnie w drodze wykupna. I tak w r. 1293 zapłacił zań z Osiny ks. Bolkowi I 320 grzywien, a w r. 1310 wykupił ten obowiązek od książąt Bernarda i Henryka ze wsi Śrem za 100 grzywien, zaś w r. 1330 ks. Bolko II zwolnił wsie Płonice, Sławęciny i Sosnowę od tego obowiązku po zapłaceniu mu pewnej sumy, a w r. 1336 tenże książę sprzedał mu ów ciężar w Topoli i w 3 lata później 1/4 część tegoż w Mąkolnie. W innych wsiach zaś uzyskiwał klasztor zwolnienie od tego obowiązku zaraz przy ich nabyciu, jak w Pilcach w r. 1283, w Byczeniu w r. 1349, w Dzbanowie i Janowcu w r. 1394 oraz w Braszowicach w r. 1398.

W podobny sposób uzyskiwał on zwolnienia także od książęcych podatków¹⁰³. W r. 1331 ks. ziębicki Bolko II zwolnił od nich wsie Śrem i Topole, a w 6 lat później młyn klasztorny w Osinie Małej, zaś w r. 1338 wszystkie ogrody z zagrodnikami¹⁰⁴. W następnym roku za zapłatą zwolnił on od opłat z soltystw w Mąkolnie, Osinie W., Pilcach, Śremie, Sosnowej i Płonicy; z karczem w Pilcach, Lubanicach, Śremie i Topoli; z młynów w Mąkolnie, Rogowie, Osinie i w samym klasztorze, a w r. 1340 obniżył opłaty wsi Pilce do 1 1/2 małego lanu, zaś do 12 wielkich lanów każdej z następujących wsi: Ożary, Mąkolno, Laski i Chwalisław z powodu nieurodzajności ich pól i wyniszczenia tych osad przez napady lupieskie. W dwa lata później ks. ziębicki Mikołaj uwolnił Pilce, zniszczone przez wylew Nysy, od wszelkich opłat i posług, a w r. 1344 tenże książę chcąc dać za-dosćuczynienie klasztorowi za wyrządzone mu przez jego ojca Bolka II krzywdy, zwolnił jego folwarki, wsie, karczmy, solty-

¹⁰³ Opłaty pieniężne i zbożowe uiszczane przez ludność na rzecz księcia, określane w dokumentach terminami *solutio*, *petitio*, *exactio* pod którymi krył się podatek państwowy, zwany *collecta*, płacone były przez kolonistów na prawie niemieckim, na których ciążył również obowiązek dostarczania księciu 2 ćwiertni zboża z lanu, była to tzw. *annona dualis*, składająca się zwykle z 1 ćwiertni pszenicy i 1 owsa z każdego lanu.

¹⁰⁴ Cod. dipl. Sil. X nr 166.

sostwa i ludność od wszystkich książęcych opłat i danin z wyjątkiem ogólnego poboru kolekty, jednak i w tym wypadku uzależnił jej uiszczenie od woli klasztoru¹⁰⁵. W r. 1351 wykupił klasztor wszystkie prawa książęce w Sosnowej, Płonicy, Ożarach, Laskach, Małolinie i Chwalisławiu, a w r. 1365 nabył zwolnienie od nich w obu Osinach z dostarczenie konia wartości 4 grzywien, postawu sukna i zapłatą 34 grzywien¹⁰⁶. Wreszcie w r. 1491 ks. ziebicki Henryk I zwolnił ludność klasztorną od obowiązku zwożenia drzewa na użytek grodu ząbkowickiego i od innych nadzwyczajnych robocizn¹⁰⁷. W ten sposób stopniowo uzyskał klasztor zwolnienie swoich wsi od reszty ciężarów publicznych: różnych podatków, danin, posług i opłaty za konie bojowe dostarczane w razie wypraw wojennych oraz od robocizn na rzecz grodu w Ząbkowicach. Uzyskawszy zwolnienia ludności swych wsi od ciężarów książęcych mógł klasztor pociągnąć ją do pracy dla siebie użytecznych i potrzebnych, jak to się stało np. w Trzebnicy.

Zdobył też klasztor w zakresie jurysdykcji pełnię władzy sądowniczej rozciągającej się na wszystkich jego poddanych i wszelkie sprawy z chwilą gdy w r. 1336 ks. Bolko II przekazał mu *supremum iudicium provinciale* w posiadłościach opactwa. Na podstawie tego przywileju opat kamieniecki miał prawo sędzić sam względnie jego włodarz lub sędziego klasztorny wszystkie sprawy, nawet takie za które groziła kara śmierci, z wykluczeniem ingerencji wójtów prowincjonalnych (landwójtów) i urzędników książęcych¹⁰⁸. Tak to uwolnił się klasztor w ciągu XIV w. od pozostałych jeszcze niektórych *ratione ducalis dominii de iure vel consuetudine danin* i posług publicznych oraz reszty jurysdykcji państwowej.

Konwent ciągnął dochody na swe utrzymanie *de redditibus et bonis ad ipsum monasterium spectantibus*, tj. z 4 głównych źródeł: posiadłości ziemskich, przemysłu, czynszów i dziesięcin. Te ostatnie stanowiły dlań obfite źródło stałych i pewnych dochodów. Wszystkie jego dziesięciny pochodziły prawie wyłącznie z nadań biskupów wrocławskich: Wawrzyńca 1207—1232, Tomasza I 1232—1268, Henryka z Wierzbna 1302—1319 i Przeclawa z Pogorzeli 1342—1376¹⁰⁹ oraz pobierał je także z wsi przez siebie założonych,

¹⁰⁵ Tamże, nr 187.

¹⁰⁶ Tamże, nr 258.

¹⁰⁷ Tamże, nr 375.

¹⁰⁸ Tamże, nr 158. — Identyczne prawo otrzymał w r. 1326 klasztor lubiński od ks. ścinawskiego Jana dla swych posiadłości leżących w tym księstwie (Dok. lubińskie nr 226 i Reg. nr 4492 oraz „Zeitschrift f. Gesch. Schl.” nr 55). Wójt prowincjonalny (Landvogt) był sędzią prawa niemieckiego w większym okręgu sądowym.

¹⁰⁹ Rozporządzanie przez biskupa dziesięcinami tłumaczy się tym, że początkowo uiszczano je przeważnie tylko biskupowi, gdyż katedry biskupie były

gdyż dziesięcina z nowizn prawnie mu się należała. Wysokość dziesięciny ze wsi na prawie niemieckim określał zawarty w r. 1267 układ między ks. legnickim Bolesławem a biskupem Tomaszem I na 8 skojców z wielkiego (frankońskiego) lanu i na 6 skojców z małego. Przy końcu średniowiecza pobierał klasztor z 78 wsi i 4 folwarków dziesięciny różnego rodzaju, a mianowicie: z 15 wsi dziesięcinę snopową, z 5 wsi — zbożową (maldratową), z 57 wsi — pieniężną (wiardunkową), z 1 wsi — pieniężno-snopową oraz z 2 folwarków — snopową, z 1 folwarku — pieniężną i z 1 folwarku do r. 1447 snopową, a potem pieniężną i wreszcie dziesięcinę z winnic i chmielników w Michałowie¹¹⁰. Wsie płacące klasztorowi dziesięciny skupiały się głównie w 3 kompleksach: kamienieckim, grodkowsko-michałowskim i wierzbnińskim. Ogólnej wartości dochodu dziesięcinowego nie można podać z powodu niemożności obliczenia dziesięciny snopowej¹¹¹, a przede wszystkim wskutek nie podania w dokumentach ilości lanów w $\frac{2}{3}$ częściach wsi uiszczających dziesięcinę. W niektórych wsiach kompleksu wierzbnińskiego dziesięcina zbożowa była wysoka¹¹², a z 8 lub 10 wsi pobierał klasztor dziesięcinę swobodną¹¹³, zaś spośród wsi płacących klasztorowi dziesięcinę 19 stanowiło jego własność. Z własnych posiadłości płacił konwent dziesięcinę snopową z Osiny Małej i prawdopodobnie pieniężną z Osiny Wielkiej proboszczowi kościoła w Otmuchowie oraz dziesięcinę pieniężną z 3-łanowego folwarku w Goleniowie proboszczowi kościoła w Byczeniu, którą uiszczal tylko w okresie 1323 r. do 1359, tj. do czasu inkorporacji tego kościoła do klasztoru¹¹⁴. Wartość dziesięcin pobieranych przez cystersów kamienieckich można liczyć na dziesiątki grzywien i na setki ćwiertni ziarna. Dziesięcinę zbożową, a zwłaszcza snopową pobieraną ze wsi le-

własnymi kościołami parafialnymi, przeto biskup był właścicielem dziesięcin przynależnych z powodu małej ilości parafij w przeważnej części do *mensa episcopalis*.

¹¹⁰ Tamże, nr 77.

¹¹¹ Wartość dziesięciny snopowej z 40 lanów szacowano na Śląsku w r. 1329 od 8 do 10 grzywien — Reg. nr 4861a, zaś kapituła wrocławska szacowała ją w r. 1332 z 10-łanowego folwarku w Wysokiej koło Wrocławia na 3 grzywiny — Reg. nr 5144.

¹¹² We wsi Wilków koło Wierzbna wynosiła w r. 1318 dziesięcina zbożowa z każdego lanu rocznie: 16 ćwiertni żyta, 2 pszenicy i 18 owsa (C. d. S. X, nr 111), a w niektórych wsiach po 16 ćwiertni żyta i tyleż owsa z każdego lanu.

¹¹³ Na podstawie prawa rycerskiego (*ius militare*) przysługiwała rycerstwu tzw. dziesięcina swobodna (wolna — *decima libera*), którą mogło ono nadawać instytucjom kościelnym dowolnie przez siebie wybranym.

¹¹⁴ Cod. dipl. Sil. X, nr 244 — Bp Przeclaw określając w r. 1359 uposażenie dla proboszcza w Byczeniu zaznaczył, że ma on m. in. pobierać *in Galnan fertones decimales, excepto allodio, quod monasterium pro se colit*. Na podstawie postanowień bull papieskich nie podlegały dziesięcinie pola uprawiane przez cystersów *proprio labore — propriis manibus et sumptibus*, tj. folwarki.

zących w dużej odległości od Kamieńca klasztor zapewne sprzedawał na miejscu, boć duchowieństwo sprzedawało zboże dziesięcinne¹¹⁵. Mając nagromadzone większe zapasy zboża przeznaczał on zapewne jego część na rynek wewnętrzny, gdyż klasztory cysterskie prowadziły handel zbożem¹¹⁶. Z owych 3 rodzajów dziesięciny najbardziej wartościową dla pobierającego była oczywiście dziesięcina snopowa, gdyż miał on oprócz ziarna także słomę, która również przedstawiała i to nawet dużą wartość¹¹⁷, a najmniej korzystną była dziesięcina pieniężna, albowiem pieniądz ulegał dewaluacji. Z tego też powodu duchowieństwo zwalczało dziesięcinę pieniężną, a opowiadało się za snopową jako najkorzystniejszą dla siebie, toteż zgodę bpa Tomasza I na zmianę dziesięciny snopowej na pieniężną i zbożową określiło jako *dampnum eternum* dla kościoła. O utrzymaniu posiadanych dziesięcin musiał klasztor prowadzić nieraz zacięte i długo trwające spory tak z duchowieństwem (proboszczami), jak i z sołtysami i ludnością tych wsi, z których je pobierał, a było tych sporów ogółem 19 w okresie od r. 1270 do 1426. Spory te rozstrzygał niejednokrotnie sam biskup, lecz najczęściej delegował do ich załatwienia jednego ze swych kanoników, jako sędziów, których wyroki następnie sam zatwierdzał. Celem skłonienia ludności do uiszczania dziesięciny był biskup nieraz zmuszony uciekać się do groźby ekskomuniki, jak np. w r. 1408, 1424 i 1426. Spory o dziesięciny, prowadzone częstokroć z wielką zaciętością, wpływały ujemnie na rozwój życia gospodarczego, powodując nawet częściowe wyludnienie danej wsi, jak to stało się w r. 1312 w Osinie na skutek takiej walki między Marcinem proboszczem kościoła w tej wsi, a Koźmianem proboszczem w Otmuchowie; również napady rozbójnicze wywołały takie wyludnienie wsi Śrem.

3) Rozwój gospodarczy majątku klasztornego. Klasztory cysterskie reprezentując wielką własność ziemską prowadziły gospodarkę jak każda inna posiadłość feudalna i mimo własnej gospodarki folwarcznej przeważała jednak w ich włościach gospodarka kmiecia. Położyły one pewne zasługi w dziedzinie życia gospodarczego, w szczególności na polu kultury rol-

¹¹⁵ Statut synodalny arcybiskupa Janusza z r. 1262 ustanowił kary (1 lub 2 kamieni wosku), na tych, którzy by przeszkadzali panu w sprzedaży dziesięciny — Kod. dypl. Wilk. t. I, nr 402. Nabywca 10-łanowego folwarku w Wysokiej miał uiszczać kapitulę wrocławskiej dziesięcinę snopową, którą mógł także od niej kupić za 3 grzywny — Reg. nr 5144. Proboszcz kościoła w Byczynie mógł sprzedać pobieraną dziesięcinę snopową — C. d. S. X, 235. Na fakt sprzedaży dziesięcin wskazuje też szacowanie snopowej na grzywny.

¹¹⁶ Klasztor w Henrykowie otrzymał w r. 1293 od ks. opolskiego Bolesława zwolnienie od cla przede wszystkim na zboże i sól — Księga henrykowska, s. 184.

¹¹⁷ Cod. dipl. Sil. X nr 220. — Wartość słomy z 20 1/2 łańów oszacowano w r. 1350 na 3 grzywny, czyli z łańu przeciętnie na 3 1/2 skojea.

nej i przemysłu. Chcąc ocenić działalność ekonomiczną cystersów kamienieckich w różnych gałęziach gospodarki w omawianym okresie, trzeba rzucić okiem na stan w jakim objęli w r. 1249 przekazaną im majątność, aby dopiero ze stanu ekonomicznego ich majątku przy końcu wieków średnich móc wykazać ich rolę, inicjatywę i akcję w postępie gospodarczym tej okolicy. W pierwszym rzędzie uderza w oczy skomasowanie ich posiadłości i stworzenie zwartej, zaokrąglonej majątku ziemskiego (vide mapka), do którego doszli przez nabywanie wsi w drodze darowizn, kupna, zamian i zakładania przez siebie nowych osad. Początkowo zajęli się oni zagospodarowaniem będącej w ich rękę wsi Izbicy, w której założyli folwark, tworząc taki również w Kamieńcu, jako osadzie podklasztornej. Równocześnie przystąpili do zakładania na owym 150-łanowym obszarze leśnym, w jego dolinach rzecznych, nowych wsi, sprowadziwszy kolonistów do trzebieżenia części lasów. W pozostałej reszcie lasów, pokrywających stoki i wierzchołki górskie, prowadzili gospodarkę leśną, co potwierdza klasztorny urząd zarządcy lasów — *forestarius*¹¹⁸. Drzewo z tych lasów pobierane było przede wszystkim do hut czynnych w Makolnie. Powiększając swój majątek ziemski i oddając się w myśl nakazu reguły zakonnej pracy rolniczej pieczołowitością otaczali rolnictwo, jako obfite źródło dochodów¹¹⁹, płynących z rolnych plodów surowych i przetworzonych oraz związanych z nim gałęzi gospodarstwa. Starali się przeto o podniesienie uprawy roli i postawienie jej na najwyższym stopniu, stosując najlepszy wówczas system kultury, trójpolówkę i nawożenie gleby, aby podnieść jej wydajność. Już same warunki terenowe sprzyjały rozwojowi rolnictwa w majątku klasztornym, który leżał przeważnie na obszarze nizinno-pagórkowatym oraz urodzajność gleby, zwłaszcza w dolinie rzeki Nysy. O jakości gleby w okolicy Kamieńca świadczą wysokie sumy płacone za ziemię przy kupnie (za wieś Byczeń zapłacił w r. 1349 klasztor 900 grzywien, a za 8 łańów w Śrem uiszczył w r. 1294 sołtys Henryk z Topoli komesowi Mojkowi 384 grzywny, tj. za 1 łań 48 grzywien¹²⁰ oraz duże czynsze uiszczane przez osadników (w Osinie Wielkiej w r. 1291 — 5 wiardunków i 6 ćwiertni potrójnego zboża z łańu, a w Sosnowej w r. 1307 — 1 grzywnę i 6 ćwiertni potrójnego zboża). Jedynie 4 wsie, założone na obszarze dawnej puszczy leśnej, leżące w okolicy górzystej miały glebę mało urodzajną oraz wioska Pilce, położona częściowo na piaskach miała ją rów-

¹¹⁸ W r. 1341 występuje ze strony klasztoru jako świadek Johannes forestarius, a w r. 1344 Conradus antiquus forestarius.

¹¹⁹ Tamże, nr 245 — „redditus... et emolumenta... monasterii de Camencz in laboribus et cultura agrorum pro maiori parte existant...”

¹²⁰ Cena ziemi zależała od popytu na nią, który był duży w okresie rozwoju kolonizacji, wartości pieniądza, urodzajności gleby i położenia majątku ziemskiego, tj. w pobliżu lub z dala od miasta.

niez mniej wydajną, a nadto cierpiała wskutek częstych wylewów Nysy¹²¹. Przepływająca przez posiadłości klasztorne Nysa i jej dopływy umożliwiały sztuczne nawadnianie pól i łąk za pomocą rowów irygacyjnych o których istnieniu we wsiach Topola, Rogów, Dzbanów i Pilce posiadamy wzmianki¹²². Oprócz rowów nawadniających kopano także, przede wszystkim w pobliżu koryta Nysy rowy odwadniające, aby po wylewach mogła nimi woda spływać do koryta rzeki, co było konieczne, gdyż brzegi Nysy były obwałowane¹²³. Prowadził więc klasztor w swym majątku prace melioracyjne. Przeprowadzał on oprócz komasacji obszerniejszej, tj. zamiany wsi z dala od Kamiénca leżących na wsie bliżej niego położone, także komasację ściślejszą w drodze licznych zamian albo kupna kawalków ziemi, należących do różnych właścicieli, a leżących między jego posiadłościami¹²⁴.

Główna działalność klasztoru w dziedzinie rolniczej kierowała się w pierwszym rzędzie ku gospodarce folwarcznej, której rozkwit poświadcza szereg folwarków (występujących w dokumentach pod nazwami: *allodium, curia, grangia, predium i aratrum*)

¹²¹ Cod. dipl. Sil. X, nr 173. — W r. 1340 ks. ziębicki Bolko II zmniejszył daniny książęce 5 wsiom *quod ville... scilicet villa Pilcz et quatuor ville in montibus* (tj. Ożary, Mąkolno, Łaski i Chwalisław) *...tam propter sterilitatem agrorum quam propter guerras continuas et maxime predonum insultus... O nieurodzajności okolic pogórza sudeckiego są także inne wzmianki, jak np. liczenie w takich wsiach przy oplatach, łąnów wielkich (zwanych frankońskimi, liczących przeszło 43 morgi) za małe (zwane flamandzkimi, liczące 30 morgów) — *mansi magni, qui iacent pro parvis* lub zmniejszanie ich ilości — C. d. S. X nr 217.*

¹²² W r. 1340 zapłacił klasztor rycerzowi Mikołajowi z Byczonia 7 grzywien za wyrządzone mu szkody *de fossato prope Rychenow quondam per monasterium facto*, a przy wytyczeniu nowych granic między posiadłością owego Mikołaja a klasztoru w r. 1344 zezwolił on konwentowi *...ad dirigendum aque meatum pro utilitate ville ac agrorum pertinentium in Rychenow fossatum et obstaculum per arenam hereditatis ac littoris nostri facere...* W r. 1443 klasztor sprzedając łąkę wraz z kawalkiem roli i łasku z folwarku w Rogowie, zastrzegł sobie prawo korzystania z rowu celem spuszczenia nim wody na łąki klasztorne (C. d. S. X nr 338). Taki rów nawadniający był w r. 1470 także w Dzbanowie (Tamże, nr 360). W r. 1352 soltysi wsi Przylęku (bracia Dytko i Ludwik) stawiali przeszkody klasztorowi w nawadnianiu jego pól koło tej wsi za pomocą wykopanych tam rowów *pro avulsionibus agrorum propter fossata per aquam Nyze prope Frankenberg facta*, gdyż brzegi Nysy nie należą tu do klasztoru, lecz rozjemcy rozstrzygnęli, iż soltysi nie mogą czynić przeszkód klasztorowi tak w pierwszym wypadku, jak i w urządzaniu rowów koło wsi Pilce, gdzie brzegi Nysy z obu jej stron należą do klasztoru (Tamże, nr 228 — *...monasterium impediverunt facere fossata prope Pilcz pro transitu aque Nyze... quod hoc impedimentum monasterio factum est indebitum et iniustum, quia... abbas vel sui successores in Camencz aquam Nyze in bonis suis per fossata rectificare possunt quomodo sibi placebit... necesse fuerit...*

¹²³ Cod. dipl. Sil. X nr 333.

¹²⁴ Wsie na prawie polskim miały nie tylko pomieszanie gruntów, lecz także rozdrobnienie własności ziemi, tzn. że we wsi było nieraz nawet kilku właścicieli — R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w.*, „Kwart. Hist.” R. 26: 1912 s. 441.

istniejących w jego wsiach. Jedne z nich założył sam klasztor, a inne nabył w drodze kupna, darowizny lub zamiany. Do założonych przez cystersów należą folwarki w Kamiénku, Rogowie, Topoli, Lubanicach, Izbicy, Pawłowicach i Grochowicach, a do kupionych w Janowcu, Śremie i 2 folwarki w Dzbanowie, do darowanych w Osinie Małej i nabyty w drodze zamiany folwark w Goleniowie.

Do tej liczby 13 folwarków nie zaliczamy 2 folwarków klasztornych: Golostowice w okręgu świdnickim i Stary Dwór w okręgu wrocławskim, które pozostawały tylko czasowo w ręku klasztoru, gdyż zostały sprzedane przezeń jako zbyt daleko leżące od Kamiénca. Z wymienionych folwarków w Osinie Małej (podarowany klasztorowi w r. 1292 przez rycerza Jana z Osiny), w Dzbanowie (kupiony w r. 1297) i w Śremie (kupiony w r. 1303) były dworami rycerskimi; również w Byczeniu istniał dwór rycerski, który jednak w r. 1342 ryc. Mikołaj zamienił na łąny kmiecc¹²⁵. Co do wielkości folwarków klasztoru kamiénieckiego, to poza podanym arealem jego folwarków w Grochowicach i Pawłowicach liczących łącznie 50 łąnów¹²⁶ i folwarku w Goleniowie mającego 3 łąny, nie posiadamy dla pozostałych żadnych wzmianek; były one zapewne kilkulanowe. Ilość folwarków klasztornych do końca średniowiecza zmniejszyła się, gdyż cystersi z biegiem czasu 4 z nich, a mianowicie w Osinie Małej, Śremie, Grochowicach i dolny folwark w Dzbanowie rozparcelowali, zamieniając je na łąny kmiecc, czynszowe¹²⁷. Tak więc pod koniec wieków średnich posiadał klasztor tylko 9 folwarków: w Kamiénku, Rogowie, Topoli, Dzbanowie, Janowcu, Lubanicach, Izbicy, Goleniowie i Pawłowicach. Zamianę pól folwarcznych na kmiecc przez cystersów.

¹²⁵ Folwarki w Osinie Małej, Dzbanowie i Śremie, jak również 2 folwarki w Owiesnie (C. d. S. X, nr 103), 2 folwarki w Wierzbnie (Tamże, nr 111), w Bagieńcu i w Jezierzycach (Reg. nr 2951) były rycerskimi i powstały co najmniej w XIII w., wskazują na istnienie w XIII i XIV stuleciu, a także poza Śląskiem i w XII w. folwarków szlacheckich i na prowadzenie w dobrach rycerskich, jako też książęcych i kościelnych gospodarki folwarcznej. Istniały one więc w dobie kolonizacji, a choć ta zniszczyła niejeden dawny folwark rycerski, gdyż popierała system gospodarstwa czynszowego (powodując parcelację folwarków na łąny kmiecc, a więc czynszowe), to jednak stwarzała nowe folwarki szlacheckie we wsiach lokowanych na prawie niemieckim oraz folwarki soltysie. Nie hamowała ona więc rozwoju folwarków, ale stwarzając nowe, jeszcze ich ilość powiększała, a przez kreowanie folwarków soltysich wytwarzała średnich właścicieli ziemskich, jakimi byli soltysi, posiadający 2—5 łąnów wolnych, a nawet więcej, bo np. soltys w jednej ze wsi w okręgu grodzieńskim posiadał ich w r. 1271 aż 19. R. Grodecki, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w.*, Lwów 1916.

¹²⁶ Cod. dipl. Sil. X nr 280 — *...abbas et conventus duo allodia, videlicet Gruschowicz et Paulowicz... habeant... quinquaginta mansos agrorum... habencia-*
¹²⁷ Tamże, nr 68. W r. 1345 ks. ziębicki Mikołaj zezwolił klasztorowi *curiam suam in Schram et omnes agros ipsius... ad villam exponere ac locare cum rusticis...* (Tamże, nr 192) oraz nr 308 i 360.

dozwoloną im przez postanowienia kapituly generalnej w Citeaux, można tłumaczyć brakiem rąk do pracy na tyłu folwarkach i być może upatrywać w niej sposobności do kolonizacji majątku klasztornego elementem niemieckim.

Większą część ziemi folwarczej stanowiła rola uprawna, którą obsiewano różnym gatunkiem zboża, roślinami strączkowymi, lnem, konopiami i chmielem. Przy uprawie stosowano system trójpolowy oraz nawożenie; leżąca ugiorem część pola służyła za pastwisko dla krów, wołów, owiec i koni. Na folwarkach bowiem prowadzono też hodowlę bydła, a zwłaszcza owiec; chów wołów dostarczał siły pociągowej, bo w wiekach średnich wół był właściwym zwierzęciem pociagowym, używanym przede wszystkim do orki (a koń do bronowania i transportu), zaś hodowlę owiec prowadzono głównie dla wełny potrzebnej do wyrobu sukna w klasztornych warsztatach tkackich. Opis takiego przeciętnego folwarku cysterskiego z połowy XIII w. w Nikłowicach, należącego do klasztoru w Henrykowie, podaje „Księga henrykowska”. Główną część gospodarczych zabudowań folwarczych stanowił spichrz (granarium) do przechowywania ziarna, prócz niego były tam stodoły, stajnie i owczarnia oraz budynki mieszkalne z ogrodem. Zarząd nad spichrzami folwarcznymi spoczywał w ręku osobnego urzędnika klasztornego, mnicha zwanego *granarius*¹²⁸. Na czele każdego folwarku stał jego zarządca — *magister curiae (grangiae)* — którym był jeden z mnichów¹²⁹ i jemu podlegali *hospitalarius grangiae* (którego obowiązkiem było zaopatrywanie w żywność przybywających na folwark gości i braci zakonnych, on też zastępował zarządcę folwarku w czasie jego nieobecności), konwersi i wszyscy inni folwarczni robotnicy. Zarządca folwarku podlegał zaś kierownikowi gospodarczemu klasztoru, tzw. *cellerarius*, jako naczelnemu zarządcy wszystkich folwarków klasztornych. Jemu to przedkładał zarządca folwarku wszelkie rachunki dotyczące przychodów i rozchodów; obaj zaś przedstawiali je co miesiąc opatowi, który znowu był odpowiedzialny za całość gospodarki przed „ojcem opatem” wizytującym klasztor, tj. przed opatem lubiąskim. W ten sposób wszystkie folwarki podlegały jednolitemu zarządowi, którego punktem centralnym był klasztor w osobie opata.

Wszelkie prace na folwarkach wykonywali częściowo konwersi (*fratres conversi*) i *familiares*, tj. czeladź folwarcza oraz zagrodnicy folwarczni i wiejscy, płatni najemni robotnicy i ludność wsi, w której istniał folwark. Konwersi, owa wierna i bezpłatna służba, pracowali głównie na folwarkach i częściowo w rzemiośle w samym klasztorze; pozostawali oni pod opieką, wyznaczonego

¹²⁸ Tamże, nr 352 — *frater Michael granarius* r. 1460 oraz nr 378 *frater Simon granarius* r. 1493.

¹²⁹ Tamże, nr 187 z r. 1344 i nr 360 z r. 1470.

przez opata mnicha, zwanego — jak już wspomniano — *magister conversorum*¹³⁰. Od samego początku zagospodarowywania się cystersów w Kamieńcu pracowali tu konwersi¹³¹, lecz nie ma wzmianki o ich ilości; nie byli oni tu zapewne zbyt liczni, jak zresztą i w innych śląskich klasztorach cysterskich¹³².

Folwarki klasztoru, uprawiane przez niego *proprie manibus (proprio labore) et sumptibus*, były wolne od dziesięciny. We wsiach klasztornych uprawę roli prowadziła miejscowa ludność, siedząca na samodzielnych gospodarstwach zrazu lanowych, która w XVI stuleciu była już częściowo rozwarstwiona, tj. pod względem majątkowym i społecznym zróżnicowana, albowiem — według wykazu opata kamienieckiego Szymona III z r. 1645 stan poddanych w 22 wsiach, oprócz Rogowa i Osiny Małej, wynosił: 335 kmieci, 141 zagrodników i 523 chałupników¹³³. W tychże wsiach, a zwłaszcza w górskich ludność hodowała setki owiec i krów, których stan pogłowia — podług wspomnianego wyżej wykazu — wynosił w Laskach 600 owiec i 347 krów, w Makólnie 500 i 133, w Chwalisławiu 150 i 203, w Osinie 800 i 330, w Dżbanowie 300 i 200, w Topoli 300 i 174, w Sławęcinnie 300 i 136, w Sosnowej 175 i 144, w Byczeniu 150 i 140, w Śremie 150 i 133, a w Ożarach 250 krów, zaś w pozostałych wsiach był on mniejszy, a ogółem wynosił 3675 owiec, 3089 krów i 990 koni. O ilości krów, koni oraz wołów i owiec hodowanych na folwarkach klasztornych, których wypasaniem zajmowali się osobni oracze i pasterze, tzw. *bubulci et pastores ovium*, rekrutujący się spośród czeladzi folwarczej, nie mamy żadnych danych liczbowych, a są jedynie ogólne wiadomości o ich hodowli¹³⁴.

Życie gospodarcze majątku klasztornego cierpiało w XIV w. wskutek rabunkowych napadów rozbójniczego rodu Wusthubów¹³⁵ oraz ks. ziebickiego Bolka II, przed którego napadami polecił

¹³⁰ Tamże, nr 53 — *Henricus magister conversorum* z r. 1293 i *Jacobus de Frankinsteyn magister conversorum* z r. 1427.

¹³¹ „Zeitschrift f. Gesch. Schl.” t. IX z. 1 s. 183 — Zmarli konwersi kamienieccy w r. 1260 Budengerus, w r. 1264 Ludwik, w r. 1266 Henryk i w r. 1267 Iso oraz C. d. S. X nr 23, 150, 198, 280.

¹³² Regesten nr 5659 — Klasztor cystersów w Henrykowie w r. 1336 posiadał 8 folwarków, 44 mnichów i 30 konwersów.

¹³³ G. Frörmich, *Kurze Geschichte der ehemaligen Cistercienser Abtey Kamenz in Schlesien*.

¹³⁴ Cod. dipl. Sil. X, nr 165 — W skardze wniesionej w r. 1337 przez klasztor do papieża przeciw ks. ziebickiemu Bolkowi II wywodzi m. in., że ten zabiera mu owce, woły, krowy, zbroże i in., toteż folwarki klasztorne prawie całkiem opustoszały, oraz tamże, nr 333 — w r. 1427 świadkowie zeznali, iż husyci napadłszy na klasztor złupili go i wprowadzili m. in. konie i krowy, wyrządzając mu przez ten rabunek szkodę na 1000 grzywien.

¹³⁵ Tamże, nr 109 — „*populum parochialis ecclesie in Sram... adeo diminutum et bona ipsa in... villa Sram hostium insultibus desolata... reliquie plebis, que ...in Sram remanserat, przydziela bp Henryk w r. 1317 do kościoła w Plonicy, oraz tamże, nr 111 i 129.*”

papież Benedykt XII biskupom poznańskiemu i olomunieckiemu wziąć klasztor w opiekę¹³⁶, zaś w XV stuleciu dawały się mu we znaki napady husyckie¹³⁷, które ogolaczały dobra klasztorne z dobytku, zapasów żywności i różnych rzeczy, a wreszcie dość często powtarzające się wylewy Nysy wyrządzały samemu klasztorowi i jego wsiom nieraz olbrzymie szkody. Ta górská rzeka, wydarłszy się z przełomu w Sudetach i zmieniwszy kierunek biegu przed Kamieńcem, wkracza tu w teren nizinny, toteż wezbrany zalewała pola i wsie leżące nad jej brzegami. Wezbrane fale obijały się nieraz nawet o same mury klasztoru, gdyż był on zbudowany nad jej brzegiem i to w miejscu nisko położonym¹³⁸, aby móc wyzyskać siłę wodną rzeki do poruszania warsztatów klasztornych. Klasztor zabezpieczał się wprawdzie przed wylewami Nysy, budując wzdłuż jej brzegów groble, które jednak często ulegały zniszczeniu¹³⁹. O wielkich wylewach tej rzeki i wyrządzonych przez nie szkodach w majątku klasztornym mamy kilka wzmianek¹⁴⁰. Nysa z jednej strony wartościowa dla mechanizmu gospodarczego klasztoru i dostarczająca mu ryb, z drugiej zaś była straszną niszczycielką, gdy w wiosennych i letnich miesiącach występowała ze swych brzegów. Z powodziami związane były głody, a ich następstwem bywała zaraza, która np. w r. 1439 dosięgła dużych rozmiarów¹⁴¹. Jedną z gałęzi produkcji roślinnej była uprawa chmielu i winnej latorośli. Uprawę chmielu, pozostającą w związku z wyrobem piwa prowadził klasztor i soltysi, bo np. soltysostwo w Łaskach posiadało część góry pod jego kulturę¹⁴². Klasztor uprawiał winną latorośl na większą skalę w XIII i w początkach XIV., lecz gdy w tym stuleciu zaczęto przywozić

¹³⁶ Tamże, nr 150 — W r. 1334 ks. ziebicki Bolko II wtargnąwszy do klasztoru i jego folwarków zrabował zboże tam nagromadzone ...*effractione serarum in monasterio et grangis ipsius, ablatione annonarum...* † Tamże, nr 165 — zabierał blada diversi generis z folwarków.

¹³⁷ Nekrolog kamieniecki: r. 1416, 1425, 1427; — C. d. S. X, nr 33 i 333; Nekrolog henrykowski: r. 1428, 1429, 1430 i Monumenta Lubensia: r. 1467.

¹³⁸ Cod. dipl. Sil. X, nr 244 — *monasterium in loco basso constitutum* oraz Tamże, nr 38 — *Nisa, qui fluit per ipsum claustrum...*

¹³⁹ Tamże, nr 333.

¹⁴⁰ Tamże, nr 176 — Folwark klasztorny w Topoli poniósł w r. 1341 szkody; Tamże, nr 183 — *...aquarem impetus non tantum agri villule Pilce... sed etiam domicilia, septa, orti pauperum residentium in eadem ita sint crebro destructa ut ipsi pauperes huiusmodi pericula metuentes ab agris suis recedere modis omnibus decreverunt.* Tamże, nr 262 — W r. 1364 powódź zerwała most na Nysie między Pilcami a Suszką. Tamże, nr 188, 244 i 245. Nekrolog kamieniecki — r. 1405. C. d. S. X, nr 331 i 333 — *tanta inundatio fuit, quod fratres ipsius monasterii in ecclesia et in ambitu navigaverunt* r. 1426. Wylewy Nysy w r. 1344 zniszczyły doszczętnie 3 wsie, leżące nad jej brzegami w okolicy Paczkowa. Notuje je nekrolog kamieniecki w latach 1464, 1496 i 1501, kiedy to wylew zabrał mosty i zniszczył mury klasztoru oraz w r. 1598 zniszczył zboże, mosty, stawy rybne i zabrał domy.

¹⁴¹ Nekrolog kamieniecki — *Et eodem tempore fuit magna pestilencia.*

¹⁴² Cod. dipl. Sil. X, nr 41.

dobrze wino zagraniczne, to jego import zabił uprawę rodzimego wina, używanego przede wszystkim dla celów liturgiczno-kościelnych, a częściowo jako napój. Klasztor prowadził winnice, bo bulla konfirmacyjna papieża Urbana IV z r. 1262 zatwierdza mu *prata vinea*, a także papież Jan XXII w r. 1319 potwierdza mu *vineas*, zaś z dokumentu, pochodzącego z r. 1349 dowiadujemy się o osadzeniu przez opata kmieci na polach należących *ad curiam dictam vineam*¹⁴³, której widocznie nie oplacało się nadal utrzymywać ze względu na znaczny już w tym czasie dowóz wyborowego wina zagranicznego.

Łowiectwo w dobrach opactwa należało w całości do klasztoru od 1317 r., kiedy to ks. Bernard wzbronil rycerstwu polowania we włościach tego klasztoru i to tak z chartami, jak i zastawiania sidel na ptaki. Określił on również zakres i rodzaj prawa łowieckiego dla soltysów klasztornych, którzy odtąd tylko za specjalnym zezwoleniem opata mogli polować i to poza obrębem mili od klasztoru, a w tej strefie za pozwoleniem opata jedynie w określonych okolicznościach, jak np. wesela, poświęcenia kościoła lub Nowego Roku i to tylko w granicach swego soltysostwa i jedynie z 3 sieciami. Książę przelewając na opata całe prawo łowieckie w dobrach klasztoru, wzbronil mu wydawania (soltysom lub poddanym) pozwoleń na konną jazdę z chartami i polowanie na kuropatwy lub inne ptaki, bo do tego rodzaju polowania był wyłącznie klasztor uprawniony.

Tak samo rybolowstwo w prawobrzeżnych dopływach Nysy, płynących przez posiadłości klasztorne, według przywileju wydanego w tym samym roku przez tegoż księcia, należało do opata. Łowienie ryb zaś w Nysie należało doń tylko na około 10-kilometrowym odcinku tej rzeki, przepływającej na tej przestrzeni przez posiadłości klasztoru, a mianowicie od wsi Pilce do wschodnich granic wsi Topola. Na odcinku zaś od wsi Opolnicy koło Bardo aż do jazu na Nysie, znajdującego się między granicami wioski Suszka i folwarku Izbicy, mogli poddani klasztoru łowić ryby w Nysie w 3 dniach tygodnia na podstawie ugody zawartej w r. 1399 między klasztorem a Żąbkowicami¹⁴⁴, a ryby pochodzące z połowu na tym odcinku rzeki mogli sprzedawać w Żąbkowicach lub zanościć do klasztoru. Rybolowstwo rzeczne, ze względu na zakaz spożywania mięsa nie zaspokajało jednak zapotrzebowania klasztoru, toteż prowadził on hodowlę ryb w stawach, zakładanych w pobliżu Kamieńca nad brzegami Nysy, gdyż z niej sprowadzano rowem do nich wodę¹⁴⁵. Również w niektórych wsiach

¹⁴³ Tamże, nr 217.

¹⁴⁴ Tamże, nr 296.

¹⁴⁵ Nekrolog kamieniecki — podaje pod r. 1337, że *obiit Johannes Teufel, reformator et edificator piscinarum nostrarum*, a w r. 1598, iż wielka powódź klasztorowi także *piscinas deduxit* i w r. 1464 wyrządziła mu duże szkody w rybach.

klasztornych były stawy rybne, zakładane przeważnie przez soltysów, jak np. w Płonicy, której soltys miał dostarczać ryb klasztorowi¹⁴⁶.

Poza rolnictwem drugą ważną gałęzią gospodarstwa, którą uprawiał klasztor był przemysł. Cystersi kamienieccy prowadzili u siebie głównie w klasztornych zabudowaniach wszelkie wszystkie najważniejsze rzemiosła, aby móc wszelkie swe potrzeby zaspokoić własną wytwórczością. W majątku klasztornym i poza nim, oprócz zwykłych rzemiosł we wsiach, istniały dwa główne ośrodki, w których skoncentrowały się w większej ilości różne rzemiosła. Pierwszym był sam klasztor, w obrębie którego pracowały warsztaty tkackie, szewskie, krawieckie, garbarnia, piekarnia, młyn, browar, kuźnia i inne, przy których zajęci byli rzemieślnicy klasztorni, a zwłaszcza konwersi. W tym klasztornym ognisku przemysłowym jednym z najważniejszych rzemiosł tam uprawianych było tkactwo tak płócienne jak przede wszystkim sukiennicze. Mimo braku bezpośrednich wzmianek o ilości krosen lub rodzajach sukna w tym ośrodku, w przeciwieństwie np. do klasztoru w Henrykowie, to jednak było ono w klasztorze kamienieckim prowadzone, gdyż we wszystkich klasztorach cysterskich je uprawiano¹⁴⁷. Już w r. 1247 przybył do Kamieńca konwent cysterski z trzodą owiec, a wzmianki o zabieraniu klasztorowi przez ks. Bolka II owiec z folwarków wskazują na zapotrzebowanie wełny do wyrobu sukna; klasztor popierał też chów owiec przez ludność swych wsi, a zwłaszcza soltysów¹⁴⁸, gdyż ten przysparzał mu surowca, a nadto zeznania sądowe świadków z r. 1427 stwierdzają, że husyci po zrabowaniu klasztoru wieźli na wozach m. in. łupami także *stamina pannorum*, tj. postawy sukna¹⁴⁹. Wyrabiano tu sukno tak na własne potrzeby, jak i na zaopatrzenie w nie ludności wsi klasztornych oraz na sprzedaż na targu w Bardo.

Drugim z kolei rodzajem przemysłu w obrębie klasztoru prowadzonym było piwowarstwo i gorzelnictwo. W r. 1340 ks. Bolko II zatwierdził klasztorowi przywilej na prowadzenie piwowar-

¹⁴⁶ Cod. dipl. Sil. X, nr 179 — Przy sprzedaży w r. 1341 przez klasztor soltysostwa wsi Płonicy zezwolił on nabywcy *in villa piscinam fieri, ita tamen, quod scultetus pisces nobiscum dividat aliquando.*

¹⁴⁷ Księga henrykowska — W. r. 1293 opat i mnisi henrykowscy stwierdzają przed sądem, że *...ordo ipsorum sic esset fundatus et confirmatus... quod artes mechanice intra sepes et clausuras monasteriorum ordinis ipsorum haberent et exercerent... Wyrok ograniczył klasztor w Henrykowie w zakresie tkactwa, ze względu na jego konkurencję czynioną cechowi tkackiemu w Ziębicach, co do ilości krosen i sposobu sprzedaży sukna. Podobnie przy fundacji klasztoru cystersów w Krzeszowie ks. Bolko I postanowił *ut diverse artes in omnibus et singulis officinis... licite omne per eum exercentur... — Reg. nr 2531.**

¹⁴⁸ Cod. dipl. Sil. X nr 358 i 360.

¹⁴⁹ Tamże, nr 333 s. 290—295.

stwa¹⁵⁰; w browarze klasztornym mieli karczmarze wiejscy, nie posiadający własnych browarków, warzyć piwo¹⁵¹. Piwo i inne napoje alkoholowe, produkowane z jęczmienia i pszenicy, przechowywano w piwnicach klasztornych, gdzie nieraz — wskutek wylewów Nysy — ulegały zniszczeniu¹⁵², toteż dla uniknięcia szkód wybudowano odpowiednią piwnicę na folwarku w Lubanicach¹⁵³. Poza samym klasztorzem pozostawało jeszcze w ręku konwentu warzenie piwa w jego własnej karczynie w Wierzbnie, a gdy Świdnica, słynna z wyrobu najlepszego na Śląsku piwa, utrudniała klasztorowi ze względów konkurencyjnych warzenie tam piwa, tedy król Maciej, na skargę opata w tej sprawie, zatwierdził w r. 1489 dawny przywilej klasztoru na warzenie i sprzedaż piwa i zabronił miastu czynienia mu przeszkód w produkcji tego napoju od dawna przez niego tam prowadzonej¹⁵⁴. Do klasztornych karczem, istniejących we wsiach Pilce, Lubanice, Śrem i Topola, z których czynsze pobierał konwent¹⁵⁵, dostarczał częściowo piwa browar klasztorny; nadto były karczmy w Laskach, Ożarach, Byczynie (gdzie przy karczynie była też słodownia), Sosnowej i Płonicy, które to karczmy stanowiły m. in. uposażenie soltysów tych wsi. Karczmy wiejskie nie tylko sprzedawały, lecz także mogły wyrabiać piwo i gorzałkę.

Dalszą gałęzią przemysłu, stojącą w związku z produkcją rolniczą było młynarstwo. Młyny klasztorne przemiały zboże pochodzące głównie z folwarków opactwa na własne jego potrzeby, a także częściowo ludności klasztornej za opłatą w ziarnie lub w pieniądzu. Były to młyny wodne (*molendina aquatica*), budowane nad młynówkami¹⁵⁶, biorącymi wodę z Nysy lub nad brzegami jej dopływów. Młyn taki stał w obrębie samego klasztoru, który istniał już przed r. 1248, a wspominany także później¹⁵⁷; były one również we wsiach: Osina Mała, z którego dochody przeznaczone były dla chorych mnichów, Rogów, Osina Wielka, Mąkolno, Byczeń, Dzbanów, Janowiec, Topola, Suszka, Pilce

¹⁵⁰ Tamże, nr 174.

¹⁵¹ Tamże, nr 92.

¹⁵² Tamże, nr 244 — W r. 1359 *monasterium... propter... fluvii... Nysa... inundantiam... quod... et cerevisia, alii liquores et res in ipsorum cellariis recondite destruantur, ex eo susceperit dampna...*

¹⁵³ Nekrolog kamieniecki — W r. 1426 *obiit d. Nicolaus (rodem z Paczkowa) abbas in Kamencz... qui comparavit cellarium in alodio Laupenicz...*

¹⁵⁴ Cod. dipl. Sil. X nr 372 — *...mandamus ut... abbati et conventui de Camencz in thaberna ipsorum... cervisiam braxare eamque iuxta veterem et antiquam eiusdem claustru consuetudinem abbati ipsi vendicionem exponere permittere debeatis...*

¹⁵⁵ Tamże, nr 167.

¹⁵⁶ Tamże, nr 188 — Na przelomie XII—XIII w. młyny wodne, jak podaje Księga henr., były w tych okolicach jeszcze bardzo rzadkie, a posługiwano się żarnami.

¹⁵⁷ Tamże, nr 8, 38 i 167.

i koło Przylęku, nabyte w r. 1393 za 142 i pół grzywny od kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu. Nadto były jeszcze młyny w Sosnowej, Pilcach i 2 młyny w Laskach, które wchodziły w skład uposażenia softysów tych wsi. W r. 1326 nabył klasztor za 120 grzywien od synów zmarłego wójta brzeskiego *molendinum pendens*, tj. młyn pływający (wiszący na tratwach czy barkach, który można było przesuwać w dogodne miejsce rzeki celem wyzyskania silnego prądu wody do poruszania jego kół), zwany pływakiem, na Odrze koło Olawy z obowiązkiem bezpłatnego młenia w tym młynie dla rycerza Jana syna Sambora i jego potomków 15 maldratów ziarna, a z prawem sprowadzania do przemielenia w nim zboża z Olawy i rybolóstwa wokół jazu¹⁵⁸.

Drugim ośrodkiem skupiającym rzemiosła, ale już poza obrębem zwartego majątku klasztor leżącym, było Bardo wraz z przyległą doń wioską Haag, rozwijające się dzięki tamtejszemu targowi, gdzie już w r. 1301 za zezwoleniem ks. Bolka I mógł klasztor wybudować 6 kramów rzemieślniczych dla piekarzy, rzeźników, szewców i in.¹⁵⁹. W założonej przez klasztor wiosce Haag była wolna karczma, w której warzono piwo i z powodu napływu pielgrzymów wolno było w niej szynkować, chleb wypiekać i sprzedawać. W Bardo były dwie karczmy i wiele innych kramów. Znaczenie tego centrum rzemieślniczo-handlowego utwierdzały dwa czynniki, tj. targ i odpusty, odbywające się w Bardo. Ta stara polska osada miała pod względem geograficznym korzystne położenie, gdyż leżała przy ważnej drodze handlowej Praga — Wrocław. Bardo było dawniej ośrodkiem administracji państwowej, bo siedzibą kasztelana do r. 1276 oraz stacją handlu tranzytowego. Klasztor otrzymał tu w r. 1230 od ks. Henryka I Brodatego prawo patronatu kaplicy, w r. 1299 kupił górę zamkową z ogrodami, a w 2 lata później nabył koło niego dworzyszca i pola nad Nysą, na których założył wspomnianą wioskę oraz wybudował w nim kramy rzemieślnicze. Jako osada targowa uzyskała ona prawo miejskie w okresie między 1301—1335, a jako miasteczko było nawet konkurentem handlowym Ząbkowic, zaś jego życie gospodarcze podsycił także napływ pielgrzymów ściągających tu na 4 doroczne odpusty. Klasztor zbudował w Bardo murowany kościół, w którym umieszczono cudowny obraz M. Boskiej, lecz kościół ten w r. 1425 spalili husyci. Ugodą zawartą z klasztorem w r. 1349 zapewniły sobie Ząbkowice prawo handlowe w Bardo¹⁶⁰, a na podstawie drugiej zawartej w r. 1455 między nimi ugody w sprawie kramów odpustowych tamże¹⁶¹, których klasztor zbudował 20 wokół kościoła, nie mógł już

¹⁵⁸ Regesten nr 4503.

¹⁵⁹ Cod. dipl. Sil. X, nr 73.

¹⁶⁰ Tamże, nr 219.

¹⁶¹ Tamże, nr 348.

zwiększyć ich ilości. Na targach i odpustach w Bardo mógł klasztor zbywać swe wyroby przemysłowe i produkty rolne.

W skład posiadłości klasztoru wchodziło czasowo, bo od r. 1465—1480, nabyte w drodze kupna miasteczko górnicze Złoty Stok (lokowane przed r. 1344), w którym wydobywano złoto systemem płuczkowym, ale w małej ilości. Mimo nadania klasztorowi w r. 1273 przez ks. Henryka IV przywileju na prowadzenie górnictwa, czyli wolności górniczej na obszarze jego majątku¹⁶², to jednak należy raczej przypuszczać, iż klasztor nie zajmował się tym przemysłem, gdyż nie ma ani bezpośrednich ani też pośrednich dowodów lub wzmianek o takiej działalności cystersów kamienieckich. Prowadził natomiast klasztor hutnictwo w swej wsi Mąkolno, leżącej koło Złotego Stoku, na której terenie były huty, a poświadcza ich istnienie i pracę tak wzmianka z r. 1349, kiedy to biskup Przeclaw, rozstrzygając spór między klasztorem a rycerzem Piotrem Santko m. in. także o czynsz z 2 hut złota leżących na gruncie klasztornym, przyznał z nich Piotrowi i jego następcom połowę czynszu¹⁶³, jako też druga wzmianka z r. 1483. O te huty dochodziło do sporów pomiędzy klasztorem a gwardantami Złotego Stoku, które to zatargi miała usunąć wydana w r. 1483 przez ks. Henryka ustawa górnicza¹⁶⁴, dotycząca także hut zbudowanych w Mąkolnie. Na podstawie tej ustawy miał klasztor otrzymywać z każdej czynnej huty 1 kopę groszy rocznego czynszu, wszelkie przestępstwa popełnione przez górników miały być przez sąd klasztorny karane, zakazano górnikom wycinania lasu i polowania w nim, zabroniono sprzedaży w hutach jakichkolwiek trunków, a tylko dla robotników można było je szynkować i wreszcie łąki, pola, lasy i pastwiska wokół hut miały należeć do klasztoru. Tak więc od r. 1483 wypuścił klasztor ze swych rąk prowadzenie hutnictwa w Mąkolnie, zadowolając się czynszem za wydzierżawianie hut.

Obszar posiadłości klasztornych przedzielała rzeka Nysa na dwie części: mniejszą terytorialnie, północną, w której stał klasztor i większą, południową. Komunikacja między nimi odbywała się przez most na Nysie, zbudowany w r. 1310 przez miasto Ząbkowice między Pilcami a Suszką, który jednakże w r. 1364 został zerwany przez powódź i dopiero w r. 1495 przedsięwziął klasztor budowę drewnianego mostu na tej rzece między Przylękiem a Dzbanowem. Najprawdopodobniej wszakże klasztor porzucił komunikację przewozową przez Nysę, gdyż ze względu na częste i wielkie jej wylewy nie chciał budować na niej mostów z obawy przed ich zrywaniem.

W związku z rolniczym charakterem gospodarstwa klasztor-

¹⁶² Tamże, nr 31.

¹⁶³ Tamże, nr 212.

¹⁶⁴ Tamże, nr 368.

nego produkcja rolna (zwłaszcza zboże) i hodowlana oraz wytwórczość przemysłowa, przede wszystkim sukno i piwo stanowiły główne artykuły handlu klasztornego. W r. 1340 otrzymał klasztor od ks. ziebińskiego Bolka II przywilej na swobodny przywóz i wywóz zboża i innych produktów żywnościowych na rynek we wnętrzu do miast książeńcych i innych¹⁶⁵ po opłaceniu cla, a miasta, których w XIII i pierwszej połowie XIV w. powstały liczne dziesiątki na Śląsku, były chłonnymi ośrodkami konsumpcyjnymi wszelkich artykułów żywnościowych.

Cystersi kamieniecy prowadzili akcję lokacyjną wsi na mniejszą skalę, gdyż większość ich wsi stanowiły już stare osady polskie, jak Izbica, Dzbanów, Rogów, Lubanice, Grochowice, istniejące już w XII stuleciu. Osadnictwo na prawie polskim w tych okolicach prowadziło w swoich posiadłościach rycerstwo polskie i książęta, a w szczególności ks. Bolesław Wysoki, syn Władysława Wygnańca¹⁶⁶. Jedynie 6 wsi zawdzięcza klasztorowi swe powstanie, a mianowicie: Ożary, Laski, Mąkolno, Chwalisław, Osina Mała i Haag, w których zostali osadzeni niewątpliwie w większości koloniści niemieccy, boć cystersi śląscy chętnie się nimi otaczali, zaś częściowo sprowadził ich do Grochowic, Osiny Wielkiej, Śremu i Dzbanowa, a zapewne też do innych. Przed przejściem w ręce klasztoru były już lokowane na prawie niemieckim wsie: Braszowice przed r. 1253, Pilce w r. 1256, Osina Wielka przed r. 1291 i Topola przed r. 1294, a inne zostały przez cystersów przeniesione na to prawo, lecz pozostała w nich nadal dotychczasowa ludność polska, atoli pomieszana już z osadnikami niemieckimi. W wyniku działalności kolonizacyjnej cystersów zmienił się stan etniczny wsi klasztornych, gdyż spowodowała ona zrazu utrakwizację starych osad polskich, a później germanizację wsi w ich majątku. Dla uzupełnienia obrazu osadnictwa na obszarze klasztornym należy tu wspomnieć o pewnych specyficznych zjawiskach osadniczych i społecznych. Do takich należy rozpadnięcie się pierwotnie dużej terytorialnie wsi Grochowiska na 3 mniejsze osady: Braszowice, Pawłowice i Grochowa, co jest cennym dowodem w dziejach osadnictwa na stwierdzenie procesu powstawania nowych wsi przez podział rozległych starych, odbywającego się na wielką skalę w XII i XIII w. Dokumenty kamienieckie ukazują także odwrotny proces, a mianowicie łączenie się małych osad w jedną wielką wieś, co wykazuje wieś Owiesno (pow. dzierzoniowski), która z 2 małych osad o tej samej nazwie złączyła się w jedną wieś; świadczy to o rozdrobnieniu pierwotnych wielkich osad polskich, które przy lokacji na prawie

¹⁶⁵ Tamże, nr 174.

¹⁶⁶ Księga henrykowska, s. 299 — „cum... duces diversis in locis nobilibus et mediocribus hereditates et predia distribuissent... Tamże, s. 276 — „cum dux antiquus Boleslaus... diversis in locis suis rusticis terram distribuere...

niemieckim zlewały się z sobą. Dokumenty te wykazują także rozdrobnienie własności we wsiach, czego dowodzi wieś Grodziszce (pow. ząbkowski) *quod est villa Lamberti et villa Burcardi*, należała więc do 2 właścicieli, lecz z czasem jeden z nich (tj. Lampert) stał się jedynym jej właścicielem i od jego imienia wzięła ona swą nazwę niemiecką Lampersdorf na połd. zach. od Ząbkowic. Wypadek ten jest dowodem na dzierżenie majątności w jednej wsi przez 2 (a w innych wsiach nawet przez kilku) właścicieli, a następnie na komasowanie tych działów w rękach jednego z nich. Wspominają one również o tzw. niedzielach, czyli „braciach niedzielnych”, *fratres indivisi*, bo wieś leżąca koło góry „Vedrnich”, a więc określona topograficznie, była jeszcze w r. 1260 w posiadaniu 2 takich braci: Vojena i Golosta, a po ich oddzieleniu się od siebie, rozpadła się na 2 części, z których każda wzięła swoją nazwę od ich imion, tj. Wojnowice i Golostowice. O takich 4 braciach niedzielnych (Żupczy, Gniewko, Jan i Cieszko) w Raczycach wspomina „Księga henrykowska”, która notuje także niektóre ze wspomnianych wyżej zjawisk. Niedziały spotykamy na ziemiach polskich do końca XV w. Na sprawy osadnictwa w okolicach Kamieńca i rozwój gospodarczy wsi ujemnie wpływały, jak już zaznaczono, pierwotnie najazdy czeskie na Śląsk, które pustoszyły te okolice, następnie napady rozbójnicze rodu Wusthubów z początkiem XIV w., które spowodowały częściowe wyludnienie wsi Śrem¹⁶⁷, najazdy ks. ziebińskiego Bolka II w latach 1334—1337¹⁶⁸, zacięte nieraz spory o dziesięcinę¹⁶⁹, kilkakrotne napady husyckie w latach 1425—26 oraz wojsk czeskich w r. 1428 i 1467 i wreszcie niszczycielskie wylewy Nysy, z których np. wylew w r. 1341 zagroził wyludnieniem wsi Pilce, doszczętnie zniszczonej, lecz pomoc klasztoru udzielona poszkodowanej ludności nie dopuściła do tego¹⁷⁰.

Cystersi posługiwali się w akcji kolonizacyjnej nowozakładanych wsi przeważnie elementem niemieckim, boć klasztor kamieniecki (jak i pozostałe śląskie klasztory tego zakonu: Lubiąż, Henryków i Krzeszów) obsadzony był przez mnichów narodowości niemieckiej, odznaczających się ekskluzywnością, tj. niechęcią przyjmowania Polaków do swego zakonu i strzeżeniem niemieckiego charakteru swojego konwentu. Dążyli oni do rozbicia polskich skupień, do utrakwizacji narodowościowej wsi klasztornych, a z czasem do zgermanizowania pozostałej w nich ludności polskiej. Klasztor chciał mieć nie tylko braci zakonnych Niemców, lecz także wsie z ludnością niemiecką naokoło siebie.

¹⁶⁷ Cod. dipl. Sil. X nr 109.

¹⁶⁸ Tamże, nr 150 i 165 oraz Reg. nr 5355.

¹⁶⁹ Tamże, nr 91 — W r. 1312 spór o dziesięcinę w Osinie Wielkiej między tamt. proboszczem a proboszczem otmuchowskim spowodował częściowe wyludnienie tej wsi.

¹⁷⁰ Tamże, nr 183.

ZAKOŃCZENIE

Charakteryzując ogólnie gospodarkę klasztoru cystersów w Kamieńcu do końca średniowiecza można wysunąć następujące stwierdzenia. Stworzyli oni w okresie 250 lat rozległy, ale zwarty majątek ziemski koło Kamieńca, rozciągający się po obu brzegach Nysy, obejmujący nabyte w drodze kupna i darowizny 24 wsie, 9 folwarków (nie licząc 4 rozparcelowanych), lasy, łąki, pastwiska, stawy rybne, a nadto 9 1/2 lanów ziemi rozrzuconych z dala od klasztoru. Była to więc wielka posiadłość feudalna, powstała drogą komasacji włości. W dobrach klasztoru górowała gospodarka kmiecia. Folwarki klasztorne, produkujące głównie zboże, były raczej małe z wyjątkiem 2, których areal wynosił łącznie 50 lanów (około 800 ha). Były one uprawiane przeważnie przez najemnych robotników, pochodzących z wolnego najmu, czeladź folwarczną i przez zagrodników folwarcznych oraz wiejskich, podlegających przymusowemu najmowi, a nadto ludność wsi klasztornych dostarczała siły roboczej wykonując rentę odrobkową. Konwersi, których ilość prawdopodobnie nie była zbyt duża, zajmowali się głównie rzemiosłem w klasztorze i zapewne handlem, a na folwarkach pełnili rolę dozorców i ewent. zarządców, mniej biorąc udział bezpośrednio w pracach rolnych. W uprawie roli cystersi stosowali nawożenie i trójpolówkę, którą upowszechniali. Prowadzili kulturę zbóż ozimych, jarych, roślin strączkowych, konopi, lnu, chmielu, winnej latorośli, zakładali sady warzywne i owocowe oraz stawy rybne. Prace melioracyjne zaszły się na nawadnianiu, a głównie odwadnianiu pól i łąk za pomocą rowów irygacyjnych i odwadniających, sypali groble wzdłuż brzegów Nysy, zabezpieczające przed jej groźnymi wylewami. Rozwinęli na dużą skalę hodowlę krów, koni i wołów, a w szczególności owiec, których wełnę użytkowywali do wyrobu sukna w klasztornych warsztatach tkackich. Rozwinęli rzemiosła, a zwłaszcza tkactwo sukiennicze i płócienne, przemysł piwowarski, młynarski i garbarski. Wytwórczość przemysłowa zaspokajała przede wszystkim własne potrzeby klasztoru i jego wsi, chociaż niektóre jej produkty przeznaczone też były na rynek lokalny. Handel klasztorny obejmował głównie zboże, sukno i piwo. Kolonistów niemieckich sprowadzili przede wszystkim do 6 wsi przez siebie założonych i na rozparcelowane lany folwarczne oraz uzupełnili nimi wsie częściowo wyludnione, a także ściągali ich do dawnych osad polskich przeniesionych na prawo niemieckie. Ich akcja kolonizacyjna spowodowała zrazu utrakwizację, a później germanizację wsi klasztornych. We wsiach tych ludność w XVI w. była już ekonomicznie i społecznie wyraźnie zróżnicowana na kmieci, zagrodników, chałupników (i rzemieślników) i obciążona czynszami, dziesięciną i robocizną na rzecz klasztoru oraz mesznem

dla proboszczów tych kościołów do których była przynależna. Dużą pozycję dochodów klasztornych stanowiły dziesięciny, które konwent pobierał z 78 wsi i 4 folwarków, jako też z winnic i chmielników w Michałowie oraz czerpał dochody płynące z inkorporowanych kościołów, szczególnie obfite z Wierzbna i Bycznia, a także z 10 ławek szewskich (2 w Ząbkowicach i 8 w Świdnicy) oraz z 9 jatek mięsnych (6 w Ząbkowicach, 2 w Ziębicach i 1 w Świdnicy) wreszcie dochody z czynszów, płaconych przez ludność wsi klasztornych i z karczem, młynów oraz opłat sądowych.

Przedstawiając szkieletowo losy Kamieńca i dzieje jego okolicznych wsi do końca średniowiecza, pragnęłam dorzucić na okres Millennium przyczynek do kart historii ziemi śląskiej przywróconej Macierzy wyrokiem sprawiedliwości dziejowej.